Cena 50 gr

echo KRAKOWA

Rok XVII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 153 (5278)

Kraków, poniedziałek 2 lipca 1962

Po 132 latach niewoli — Algieria wolna

Naród algierski jednomuślnie głosował za niepodległością

W atmosferze wielkiego święta narodowego odbyło się wczorajsze referendum w sprawie niepodległości Algierii. Jak wiadomo, uprawnionych do głosowania było 6 mln osób.

Według dotychczasowych obliczeń, podanych z Rocher Noir przez Agencję France Presse, podliczono już głosy w okręgach, w których zarejestrowano 3.116.497 wyborców. W okręgach tych oddało swe głosy 2.622.403 osoby, czyli 84,5 proc. zarejestrowanych wyborców. Z liczby tej, białych kartek z napisem „tak" oddano 2.605,203, czyli 99,6 proc., a kartek pomarańczowych z napisem „nie" 6.732, czyli zaledwie 0,4 proc.

Na zdjęciu: W Oranie, który kilka dni temu jeszcze był terenem terrorystycznej działalności OAS, do lokali wyborczych tłumnie przybyły muzułmanki głosujące za niepodległą Algierią.

Biorący udział w referendum mieli odpowiedzieć na pytanie: **„Czy chcecie aby Algieria stała się państwem niepodległym, współpracującym z Francją na warunkach określonych deklaracjami 19 marca 1962 r.?"** (czyli układami eviańskimi).

Dotychczasowe wyniki referendum wykazują, że przygniatająca większość Algierczyków wypowiedziała się za zlikwidowaniem 132-letniego kolonialnego panowania Francji, za niepodległością swego kraju.

W godzinach nocnych opublikowano częściowo wyniki referendum w Algierze, Oranie i innych głównych okręgach Algierii.

W ALGIERZE na 65.523 osoby, które wzięły udział w głosowaniu, 61.192 odpowiedziało „tak", a 1.449 „nie". Głosów nieważnych oddano 2.882. Na przedmieściu Algieru, Maison Blanche, gdzie Europejczycy stanowią 40 proc. mieszkańców, oddano 526 głosów „nie"

W ORANIE, ostatniej twierdzy OAS, głosowało 26.289 Europejczyków, z których 17.034 opowiedziało się za niepodległością Algierii, a 3.540 przeciwko. Pozostałe głosy unieważniono. W Marnia, rodzinnym mieście premiera TRRA Ben Belli, na 10.264 biorących udział w referendum, 10.252 oddało swe kartki z napisem „tak", a zaledwie 3 z napisem „nie". Pozostałe 3 unieważniono.

Po zakończeniu głosowania w Algierze, Oranie i innych miastach odbyły się żywiołowe manifestacje ludności algierskiej z okazji zdobycia niepodległości. Końcowy rezultat referendum dla nikogo nie budził wątpliwości. Ulicami Algieru przejeżdżały samochody wypełnione wiwatującymi Algierczykami, trzymającymi w rękach sztandary niepodległej Algierii.

W starej arabskiej dzielnicy Kazbie, wąskie ulice oświetlone zostały różnokolorowymi ogniami. Wszędzie powiewały flagi niepodległej Algierii. Na ulicach tłumy ludzi, przy akompaniamencie improwizowanych orkiestr śpiewały pieśni patriotyczne. Uroczyste obchody Dnia Niezawisłości Algierii, odbywały się w dzielnicach algierskich przez całą noc. O podobnych manifestacjach ludności algierskiej donoszą również z Oranu.

*

Prefekt Boné ogłosił wczoraj, iż od niedzieli zniesiono godzinę policyjną. Podobne decyzje podjęto już poprzednio w Algierze i Oranie. Francuski wysoki komisarz w Algierii zakomunikował wczoraj, iż zniesiony został obowiązek posiadania wiz dla osób podróżujących między Francją i Algierią.

Agencja Reutera pisze, iż **w kilka godzin po oficjalnym ogłoszeniu wyników referendum, prezydent de Gaulle uzna niepodległość Algierii.**

Oczekuje się następnie przybycia do Algierii Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej, który zajmie się przygotowaniami do wyborów, przewidzianych na koniec miesiąca.

Wyłoniona w wyniku tych wyrobów konstytuanta wybierze pierwszy rząd niepodległej Algierii i opracuje jej konstytucję. Niezawisła Algieria ubiegać się będzie o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Dziś na stadionie w Tunisie odbyć się ma wielki wiec z okazji uzyskania niepodległości przez Algierię, któremu przewodniczyć będzie premier TRRA, **Ben Khedda.** W wiecu weźmie również udział prezydent Tunezji, **Bourguiba.**

PARYŻ

Po rozbiciu siatki OAS w Algierii, faszyści francuscy przenieśli się do metropolii. Korzystając z pobłażliwości władz w ciągu ubiegłego miesiąca oasowcy dokonali we Francji 25 napadów na Algierczyków. Wskutek tych terrorystycznych aktów, 11 osób zostało zabitych, a 42 ranne.

Dziś w TV — transmisja przemówienia N. S. Chruszczowa

Dziś, 2 bm. Telewizja Polska transmitować będzie z Moskwy o godz. 17.30 przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. Chruszczowa na temat wizyty radzieckiej delegacji partyjno-rządowej w Rumunii.

47 tys. maturzystów zdaje dziś egzamin na wyższe uczelnie

Dziś — 2 lipca rozpoczynają się egzaminy wstępne dla kandydatów na I rok studiów wyższych. Na studia dzienne uczelnie przyjmą ogółem 29.125 osób, a więc o 3 tys. więcej niż w roku ub. (kandydatów jest łącznie ponad 47,5 tys., — w tym 22 tys. kobiet tj. o półtora tysiąca więcej niż w r. ub.).

Oszust w podwójnej roli lekarza oraz „dostawcy" aut i mieszkań — za kratami

Prokuratura stołeczna zakończyła śledztwo w sprawie Andrzeja Kołodziejczyka, oskarżonego o wyłudzenie od szeregu osób łącznie ponad 400 tys. zł.

Kołodziejczyk dostawał pieniądze za obietnice „przydziału" mieszkania, zaliczki na poczet okazyjnego kupna telewizorów, ba, nawet rzadkich okazów kaktusów. Obietnice sprzedaży „okazyjnych" samochodów czy motocykli zagranicznych, którymi oczywiście nie dysponował, przyniosły mu setki tysięcy złotych. Wśród długiej listy poszkodowanych znajdują się m. in. stołeczni aktorzy.

Drugi „kierunek" przestępczej działalności Kołodziejczyka, to podawanie się — na podstawie spreparowanych przez siebie papierów — za lekarza medycyny. Co gorsza, Kołodziejczyk przez pewien czas „praktykował" na wsi wskutek czego doszło do zgonu kilkorga dzieci.

Auto-pochodnia

Na trasie do Chojnic zapaliła się dzisiejszej nocy w czasie jazdy, wielka przyczepa do przewozu sprzętu ciężkiego, należąca do bydgoskiego przedsiębiorstwa. Kierowca nie mogąc ugasić ognia, zwiększył szybkość i pędził do najbliższego telefonu w celu zaalarmowania straży pożarnej. Ogień podsycony szybką jazdą — zamienił przyczepę, naładowaną częściowo wielkimi oponami — w ruchomą pochodnię.

Straż pożarna ugasiła ogień.

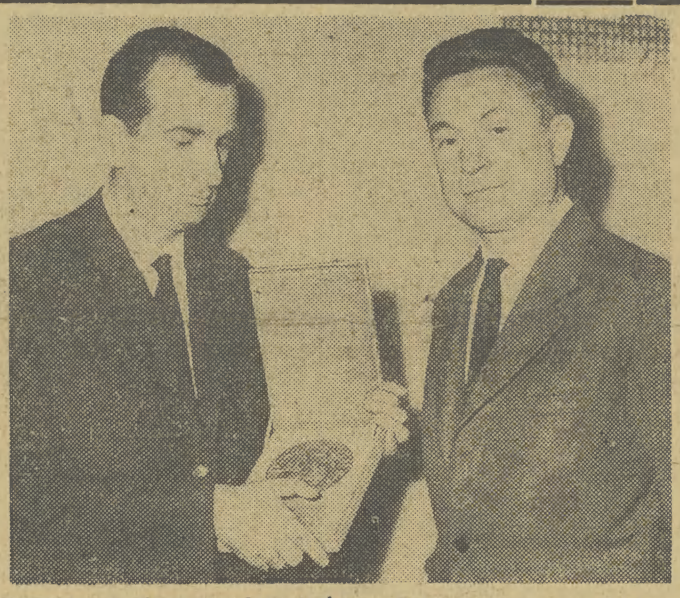

T. Makarczyński (po lewej) i A. Staśkiewicz, ze zdobytą plakietą „Złotego Smoka". Fot. J. Lewicki

„NOC" T. Makarczyńskiego zdobywa Grand Prix krakowskiego Festiwalu

W sobotę wieczór w sali kina „Apollo" zakończył się II Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Krakowie. W czasie trwania Festiwalu jurorzy i publiczność obejrzeli 72 polskie filmy oraz poza konkursem 25 zagranicznych. 10-osobowe jury obradujące pod przewodnictwem B. Michałka przyznało następujące nagrody: **Grand Prix** — wielką nagrodę Ministra Kultury i Sztuki oraz **„Złotego Smoka Wawelskiego"** otrzymał film **„Noc" — reż T. Makarczyński,** operator **A. Staśkiewicz.**

Nagrodę przewodniczącego Prezydium RN. m. Krakowa i **„Złotego Smoka"** za najlepszy film o sztuce otrzymały ex aequo dwa filmy: **„Za borem, za lasem" reż. W. Nehrebecki** i film **„Kolorowy świat" reż J. Łomnickiego.**

Spośród filmów dokumentalnych pierwszą nagrodą wyróżniony został film **„Płyną tratwy" reż. W. Ślesicki** operator **L. Krzyżański.** drugą — **„Mówi ziemia" reż. R. Stando** i scenarzysta **W. Góralczyk,** trzecią filmy: **„Dokąd idziecie" reż. Z. Wolicki** i autor komentarza **K. Małcużyński** oraz **„Róża" reż. J. Majewski.**

W dziedzinie filmów oświatowych pierwszą nagrodę przyznano za film **„Pierwszy krok" reż. K. Karabasz,** operator **A. Staśkiewicz,** drugą — za film **„Ultima Thule" reżyser i operator W. Mirczew,** trzecią za film **„I kurczęta muszą się uczyć" reż. i operator B. Bączyński.**

Za najlepszy film dla dzieci otrzymali nagrody: reżyserzy **J. Kaden** i **L. Lorek** oraz kompozytor **K. Penderecki.** Za filmy animowane zostali nagrodzeni reżyserzy: **W. Weiser, S. Janik, W. Zamecznik** i **J. Lenica, D. Szczechura** kompozytor **K. Penderecki,** scenarzysta **J. Szajna.**

Wręczenia nagród filmowcom dokonali: wiceminister kultury i sztuki **T. Zaorski,** zastępca przewodniczącego Prezydium RN. m. Krakowa dr **J. Garlicki** przewodniczący jury — **red. B. Michałek** i dyrektor CWF —**W. Figlewski.**

(bz)

Jutro Kraków będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie przeważnie duże z niewielkimi przejaśnieniami. W ciągu dnia możliwe drobne opady deszczu. Wiatr zachodni 4—8 m/sek. Temperatura 15—17 st. C.

Dziś w Genewie wznawia obrady konferencja w sprawie Laosu

GENEWA

Dziś wznawia w Genewie obrady konferencja 14 państw, w sprawie uregulowania problemu laotańskiego.

Jak wiadomo — koalicyjny rząd laotański został utworzony 11 czerwca br. Na jego czele stanął premier Souvanna Phouma.

Królestwo Laosu ma być reprezentowane w Genewie przez jedną delegację, która będzie miała pełnomocnictwo niezbędne do podpisania ostatecznych dokumentów konferencji.

Uczestnikami konferencji laotańskiej w Genewie są, oprócz Laosu: W. Brytania, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Francja, India, Chińska Republika Ludowa, Kanada, Kambodża, DRW, Wietnam Południowy, Syjam, Birma i **POLSKA.**

Tragiczna śmierć taternika w Morskim Oku

W Morskim Oku znaleziono wczoraj zwłoki taternika 33-letniego Cezarego Mielczarka ze Szczecina. Uległ on śmiertelnemu wypadkowi w czasie wspinaczki w dniu 30 czerwca. Jak ustalono, nastąpiło zerwanie liny ubezpieczającej taternika. (m)

Adenauer składa wizytę de Gaulle'owi

PARYŻ

Dziś przybywa do Paryża, na zaproszenie prez. de Gaulle'a kanclerz NRF — **Adenauer.** Będzie to pierwsza jego wizyta oficjalna we Francji — poprzednie nosiły charakter nieoficjalny.

Boński korespondent dziennika „Prawda" Grigorjewi określa podróż Adenauera jako spektakl, mający na celu storpedowanie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i przeforsowanie nieograniczonych zbrojeń rakietowo-nuklearnych.

Wspólna „oś" z Paryżem, potrzebna jest Bonn jedynie o tyle „o ile ułatwia mu ona dostęp do francuskich baz i potencjału wojennego, wykorzystywanie oficjalnej dyplomacji francuskiej do walki przeciwko pokojowemu uregulowaniu problemu Niemiec i utrzymywanie Francji w cuglach wojskowego bloku antyradzieckiego".

W I półroczu przybyło 72,4 tys. izb

Jak informuje Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, przedsiębiorstwa tego resortu oddały do użytku w ciągu 6 miesięcy br. ponad 72,4 tys. nowych izb w miastach, co stanowi 100 proc. zadań 1 półrocza br.

Dla rad narodowych, przedsiębiorstwa resortu wybudowały 28.660 izb, co stanowi 99 proc. zadań półrocznych.

Oprócz mieszkań, budownictwo państwowe przekazało do eksploatacji 233 izby lekcyjne, 1058 łóżek szpitalnych oraz 119 ważnych obiektów przemysłowych.

W Johannesburgu (Afryka Południowa) występuje tancerka D. Toxler w tańcu z wężem-pytonem 3 m długości. CAF

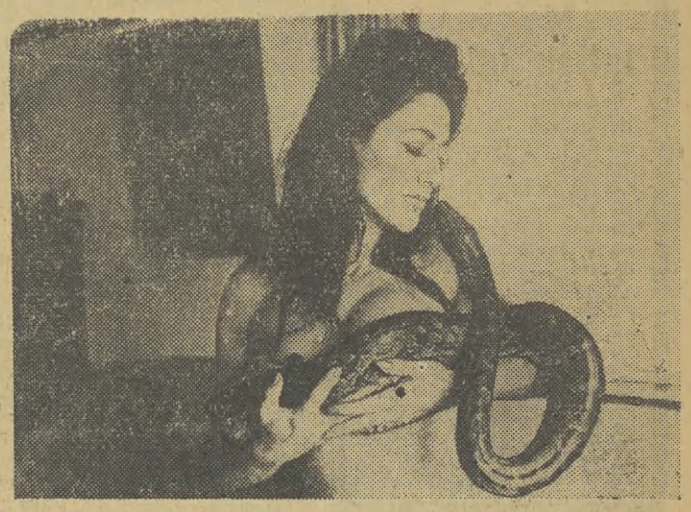

Rwanda i Burundi nowymi niepodległymi państwami w Afryce

Z okazji proklamowania niepodległości Republiki Rwanda, przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki przesłał gratulacje prezydentowi G. Kayinbanda.

W imieniu Rady Państwa oraz swoim własnym, A. Zawadzki przekazał depeszę z gratulacjami również na adres króla Burundi M. Mwambutsa, z okazji ogłoszenia niepodległości królestwa Burundi.

*

Potęgująca się z każdym rokiem walka narodowo-wyzwoleńcza ludności Ruanda-Urundi (terytorium w Afryce pozostające dotychczas pod powiernictwem Belgii) — przyniosła ostateczne zwycięstwo. Zgodnie z uchwałą XVI sesji ONZ, — 1 lipca br. uzyskały niepodległość: Republika Rwanda (obszar Ruandy), oraz Królestwo Burundi (dotychczasowy obszar Urundi).

Kronika wypadków

● W Krakowie — Pychowicach autobus MPK linii „112" wjechał na wystawę sklepu inwalidzkiej spółdzielni. Na szczęście skończyło się jedynie na zdemolowaniu witryny sklepowej. Dochodzenia wszczęła Komenda Ruchu Drogowego MO. Autobus był prowadzony przez 36-letniego Czesława Hołuja, (zam. w Nowej Hucie przy os. Wandy bl. 25).

● W Stróży (pow. Myślenice) ciągnik Ursus z Prez. PRN, prowadzony przez kierowcę — Józefa Lazura (ur. w 1935 r., zam. w Trzemieśni) wywrócił się do góry kołami. Przyczyną wypadku był zły stan techniczny pojazdu.

2.300 harcerzy sprawuje „rządy" na Spiszu

W 14 wioskach Spisza rozbiło namioty kilkadziesiąt obozów harcerskich z województwa krakowskiego, Łodzi i Gdańska. Wczoraj na teren obozów przybyły ostatnie grupy młodzieży. Przy pomocy wojska założono kilkadziesiąt km kabli telefonów.

W lipcu obozować będzie na Spiszu 2300 harcerzy. Drugie tyle przybędzie w sierpniu. Jest to jedna z największych akcji organizowanych przez harcerstwo w ostatnich latach. Na okres wakacji „rządy" na Spiszu obejmie Harcerska Rada posiadająca uprawnienia powiatowej rady narodowej. Harcerze zorganizują m. in. spółdzielnie naprawcze, punkty oświaty sanitarnej, budowę boisk do siatkówki, „zielone przedszkola" dla dzieci, żniwne przechowalnie niemowląt itd. itd.

Dziś wysłane zostały do władz meldunki o rozpoczęciu akcji. Jutro, w dniu 3 lipca — w Trybszu nad Białką, gdzie ulokował się Sztab Akcji, nastąpi uroczystość wciągnięcia sztandaru na maszt. O przebiegu akcji informować będzie wydawane 2 razy w tygodniu przez harcerzy „Echo Spisza". (eo)

Ze świata

KOSMOS — 6 NA ORBICIE

30 czerwca 1962 r. Związek Radziecki wprowadził pomyślnie na orbitę kolejnego sztucznego satelitę ziemi „Kosmos 6".

SYTUACJA W BIZERCIE

W sobotę nastąpiło przekazanie władzom tunezyjskim przez dowództwo francuskie ostatnich urządzeń południowej strefy bazy wojskowej w Bizercie. Główne urządzenie i obiekty wojskowe bazy nadal pozostają w rękach Francuzów.

PREZYDENT KENNEDY NIE SPEŁNIŁ OBIETNIC...

Krajowe stowarzyszenie popierania rozwoju ludności kolorowej w raporcie za rok 1961 oskarżyło prezydenta Kennedy'ego o niespełnienie przedwyborczych obietnic w sprawie likwidacji dyskryminacji rasowej Murzynów.

Zmarł R. Julliard

W niedzielę zmarł w Paryżu w wieku lat 62, słynny wydawca Rene Julliard. Przed kilku dniami Julliard przeszedł operację.

Czekamy na otwarcie Groty Kryształowej w Wieliczce

Perspektywom, problemom i osiągnięciom Wieliczki poświęcona była sobotnia konferencja prasowa w Żupie Solnej. **Kopalnia Soli — jedna z największych turystycznych atrakcji Polski słynna w całej Europie i na świecie, odwiedzana przez 300 tys. turystów rocznie uległa ostatnio imponującym przeobrażeniom.** Prace nad przebudową i odnowieniem podziemnej i powierzchniowej części trasy turystycznej, na które przeznaczono 23 mln zł są już bardzo zaawansowane.

Nowoczesna elektryczna maszyna wyciągowa zastąpiła kilkudziesięcioletnią staruszkę o anachronicznym napędzie parowym, wymieniono zagrożoną obudowę szybu Daniłowicz, wzniesiono nowoczesną halę maszyn i nową wieżę szybową. Na trasie podziemnej skończono roboty przy zabezpieczeniu komory Drozdowice, Piaskowa Skała i komory Świerczewskiego; prowadzi się prace przy zabezpieczeniu najpiękniejszego zabytku — komory Michałowice.

W przyszłym roku przewidziane jest stworzenie na trasie podziemnej, nowego systemu oświetlenia, dla uzyskania nowych, fantastycznych efektów. Rok 1964 ma przynieść włączenie do trasy turystycznej również oddalonej o 3,5 km marszu pod ziemią Groty Kryształowej — unikatu na skalę światową. Rozwiązania wymaga kwestia dojazdu do groty oraz zabezpieczenia kryształów nieslychanie wrażliwych na wilgoć (szkodzi im nawet oddech ludzki) i mogący się stać łakomym łupem nieuczciwych gości, (jeden kryształ naturalny soli wielickiej o krawędzi długości 10 cm, kosztuje według międzynarodowego cennika geologicznego 16 do 16 dolarów.

Rok bieżący przyniesie też wiele zmian w części naziemnej trasy, zagospodarowanie parku Kingi, budowę dróg, ścieżek, pergli, muszli muzycznej. Nic dziwnego, że wraz z postępem prac odnowieńczych wzrasta ruch turystyczny. **W tym roku zjechało już do kopalni 200 tys. turystów.**

Niezbędna dla ruchu turystycznego jest projektowana budowa pawilonu gastronomicznego z hotelem dziennym, parkingu.

W TATRACH ŚNIEG...!

W nocy z czwartku na piątek nad Tatry nadciągnęła fala zimnego powietrza. Wysoko w górach zaczął padać śnieg i gwałtownie obniżyła się temperatura. Na zdjęciu: Widok z przełęczy pod Kopą Kondracką na ośnieżone wierchy.

CAF-fot. Olszewski

Z kraju

NA 6-TYGODNIOWE TOURNEE DO W. BRYTANII udał się 1 bm. Państwowy Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze".

PO TRZYTYGODNIOWYM remoncie ruszyła 1 bm. kolejka linowa na Kasprowy Wierch i już pierwszego dnia cieszyła się wielkim powodzeniem u turystów. Niektórzy udali się w góry... z nartami. M. in. w Kotle Kasprowego leżą ogromne płaty śniegu.

W SZCZECINIE zakończyły się 1 bm. występy muzyków i śpiewaków-amatorów z całego kraju na Festiwalu Młodych Talentów. Spośród ok. 150 śpiewaków wybrano 15 najlepszych. Utworzyli oni „złotą piętnastkę".

Od trzech dni na Zalewie w Nowej Hucie trwają IX mistrzostwa Polski modeli pływających. „Sztormowa pogoda" utrudniała organizatorom przeprowadzanie konkurencji. Zbyt wielka fala znosiła małe statki z wyznaczonej trasy. Na zdjęciu: zawodnicy węgierscy biorący udział w mistrzostwach obok kolegów z CSRS przygotowują swoje jednostki do startu.

Fot. J. LEWICKI

Decyzja Sądu Najwyższego USA

Odmawianie modlitwy w szkołach publicznych — sprzeczne z konstytucją

WASZYNGTON

Tak zwana Rada Regentów, której podlega szkolnictwo stanu Nowy Jork oświadczyła, że decyzja Sądu Najwyższego, uznająca odmawianie modlitw w szkołach publicznych za niezgodne z konstytucją, obowiązuje obecnie w całym kraju i będzie przestrzegana przez wszystkie władze szkolne stanu.

Kierownik wydziału oświaty Allen wyraził przekonanie, że po rozpoczęciu nowego roku szkolnego, dyrekcje wszystkich szkół zastosują się do decyzji sądu.

Prezydent **Kennedy** skomentował na ostatniej konferencji prasowej uchwałę Sądu Najwyższego USA, uznającą odmawianie modlitwy w szkołach publicznych w stanie Nowy Jork za sprzeczne z konstytucją.

Kennedy wyraził aprobatę dla decyzji sądu, dodając, że rodziny amerykańskie „mogą się modlić więcej w domach".

Echo dnia

Dobry przykład

Kanclerz federalny Republiki Austrii — A. Gorbach przebywa obecnie z wizytą w ZSRR.

Zawarty w r. 1955 przez Austrię traktat pokojowy z państwami walczącymi przeciwko hitlerowskiej koalicji ustalił neutralny status tego państwa. Przestrzeganie przez rząd austriacki tego statusu, a w szczególności niewiązanie się z żadnym blokiem wojskowym, sprzyja zachowaniu bardzo przyjaznych i pożytecznych stosunków tego kapitalistycznego kraju ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. Wyrazem tych przyjaznych stosunków jest druga już z kolei wizyta szefa rządu Austrii w Związku Radzieckim, podobnie jak była nim wizyta premiera Chruszczowa w Austrii w r. 1960. Pamiętamy też pełne przyjaźni i owocnych rozmów wizyty min. spraw zagranicznych Austrii, Kreisky'ego oraz wicekanclerza Pittermanna w Polsce.

Przestrzeganie traktatu pokojowego, częste kontakty austriackich mężów stanu z krajami naszego obozu umacniają neutralność Austrii, zapewniają jej trwały pokój, rozwój dobrobytu tego kraju i zachowanie przyjaznych stosunków ze Wschodem i Zachodem. Polityka ta ułatwia też Austrii stawianie czoła naciskom pewnych kół Zachodu, zmierzającym do osłabienia lub złamania jej neutralności.

Obecna wizyta w ZSRR z pewnością pogłębi współpracę obu krajów i zaświadczy ponownie, iż dwa państwa o różnych ustrojach społecznych mogą trwale i praktycznie zachować prawdziwie przyjazne stosunki, ku pożytkowi obu stron.

Austriacki przykład jest ponadto — pouczającym precedensem dla rozwiązania innych trudnych problemów przy współpracy Wschodu i Zachodu.

Polska nawiąże stosunki dyplomatyczne z Królestwem Laosu

W związku z utworzeniem rządu jedności narodowej Królestwa Laosu, rząd PRL wystąpił z propozycją nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Laosem i wymiany przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów.

Minister spraw zagranicznych Królestwa Laosu Pholsena, gorąco powitał inicjatywę Polski i wyraził życzenie rządu jedności narodowej Laosu ustanowienia takich stosunków.

Cenne dla obu stron porozumienie związków zawodowych z artystami-plastykami

Sztuka wkracza do zakładów pracy

30 czerwca br. podpisano porozumienie między Centralną Radą Związków Zawodowych a Zarządem Głównym Związku Polskich Artystów Plastyków w sprawie udostępnienia i upowszechnienia twórczości plastycznej w całym kraju przede wszystkim w środowiskach robotniczych.

Porozumienie przewiduje

— organizowanie w zakładach pracy, zwłaszcza w domach kultury i klubach fabrycznych, wystaw współczesnego malarstwa, grafiki, rzeźby, tkaniny i ceramiki artystycznej

— rady zakładowe i nadrzędne instancje związkowe przeznaczać będą pewne sumy na zakup dzieł malarstwa, grafiki, rzeźby i ceramiki artystycznej, eksponowanych na wystawach — w zakładach pracy lub na wystawach międzyzwiązkowych organizowanych pod nazwą **„SZTUKA DLA WSZYSTKICH".**

CRZZ ufunduje w latach 1962/63 kilka nagród dla plastyków i działaczy ZPAP, a także dla historyków i krytyków sztuki,

ZPAP otoczy opieką ruch amatorskiej twórczości plastycznej.

Co słychać?

Spór między słynną piosenkarką francuską — Juliette Greco, a amerykańskim producentem filmowym — Darryl Zanuck, zaostrza się. Ściślej mówiąc, ten ostatni postanowił wystąpić na drogę sądową przeciwko pieśniarce — autorce pamiętników, którego fragmenty mocno go dotknęły. Jest tam m. in. wzmianka, niezbyt pochlebna, o prywatnym życiu tegoż potentata i aluzje na temat jego zachowania się w pewnych sytuacjach miłosnych. Darryl Zanuck wezwał już do siebie adwokatów aby wraz z nimi ustalić wysokość odszkodowania...

Samosąd w sporze o mieszkanie Zabójca współlokatorki skazany na karę 13 lat więzienia

30 czerwca br. w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zapadły wyroki na trzyosobową rodzinę Gradków oraz dwóch ich wspólników, oskarżonych o przygotowanie i dokonanie napadu na — wspólnie z Gradkami mieszkającą — rodzinę Grabowskich.

Niesnaski i kłótnie między obu rodzinami, zamieszkującymi domek jednorodzinny w Pruszkowie, doprowadziły w końcu do tego, że Stanisław Gradek zlecił synowi Arkadiuszowi oraz jego kolegom, pobicie Grabowskich, celem zastraszenia ich i zmuszenia w ten sposób... do wyprowadzki.

Za wykonanie zadania „przykładny" ojciec obiecał młodym ludziom po 3 tysiące zł.

Uzbrojeni w żelazne pręty, napastnicy zaczaili się na powracających późnym wieczorem z pracy Bogusława i Julię Grabowskich i zaatakowali ich w korytarzu. Na krzyki napadniętych wyjrzała z mieszkania matka Grabowskiego, Franciszka.

Staruszka uderzona kilkakrotnie przez Arkadiusza Gradka — zmarła.

Wyrokiem sądu Arkadiusz Gradek skazany został na 13 lat więzienia; jego pomocnicy — Wiesław Gąska na 8 lat i Czesław Podolski — na 6 lat. Za namawianie do napadu oraz udzielenie pomocy w jej wykonaniu, skazani zostali również rodzice zabójcy — Stanisław Gradek na 5 lat, a jego żona Józefa — na 4 lata więzienia.

Ś. † P.

Mgr inż. Julian Żurowski

Dyrektor Technikum Hutniczego dla Pracujących w Nowej Hucie, b. dyrektor b. Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi zmarł nagle dnia 28 czerwca 1962 r. przeżywszy lat 65.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 2 lipca w kościele św. Anny o godz. 18-tej po czym nastąpi eksportacja zwłok do Gdańska i pogrzeb we Wrzeszczu na Srebrzysku 3 lipca o godz. 16-tej o czym zawiadamia żona, córka, syn, rodzina.

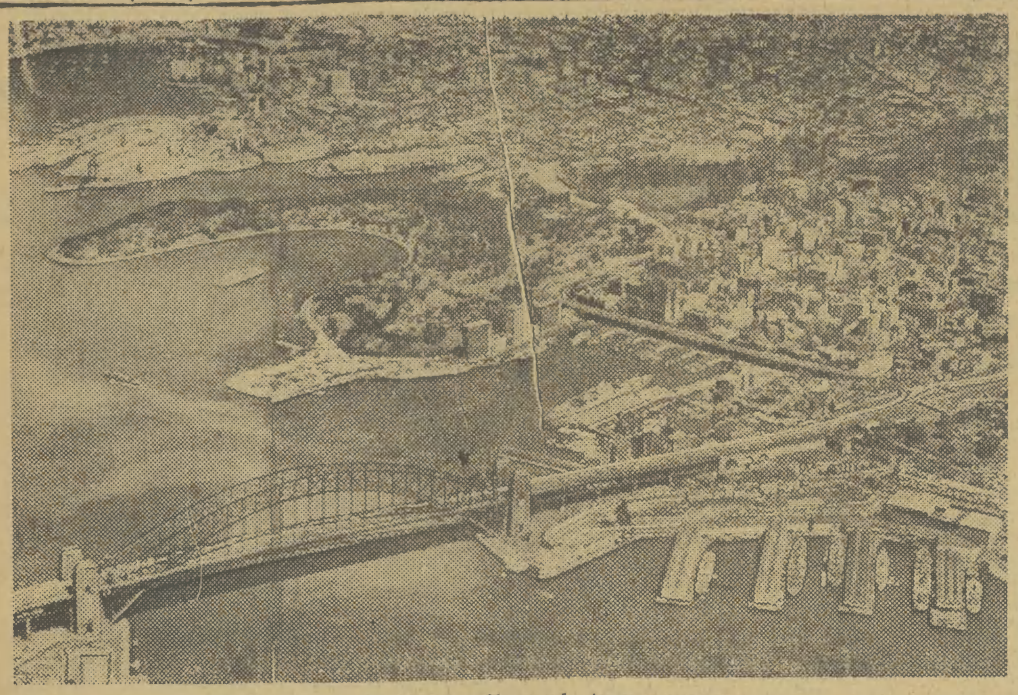

Sydney — widok ogólny od strony morza.

Sydney

Jak każde wielkie miasto, Sydney ma swoją historię. Choć obejmuje ona dopiero niepełne dwa wieki, obfituje jednak w wydarzenia ciekawe i niepowtarzalne. Wszystko zaczęło się pewnego styczniowego ranka 1788 roku, kiedy to flotylla kapitana Artura Philipa przybiła do brzegu Australii zarzucając kotwice w poszukiwaniu zbytu na przywiezione towary i schronienia dla sporej gromady przestępców płci obojga, deportowanych z angielskich więzień. Nie zastali tu śniegu ani mrozu, jako że pory roku przebiegają tam wręcz odwrotnie. Wywiesili ojczystą flagę, podobno wychylili powitalny toast opróżniając w tym celu część przywiezionych zapasów, rozbili obóz i... do kilku tygodni zostali zdziesiątkowani przez czerwonkę. Zapasy żywności szybko się wyczerpały i ci, którzy utrzymali się przy życiu walczyli między sobą o każdą rzecz pozostałą po zmarłych. Ale kapitan Philip przejęty swą misją uwolnienia kraju od uciążliwych obywateli na nic nie zważał. Polecił karczować las i budować chaty, a uprawa ziemi wkrótce dała pierwsze płody. Gdy po czterech latach kapitan powrócił do kraju, z dumą zameldował o założeniu nowej kolonii na dalekim kontynencie.

Dziś na ulicach Sydney można usłyszeć prawie wszystkie języki pozostałych kontynentów. Na gości czekają nowoczesne, świetnie wyposażone hotele. Dwadzieścia pięknych plaży nęci słoneczną i morską kąpielą. Uniwersytet, który 10 lat temu obchodził 100-lecie swego założenia, liczy dziś 14 tysięcy studentów. W chwili powstania miał trzech profesorów wykładających cztery przedmioty.

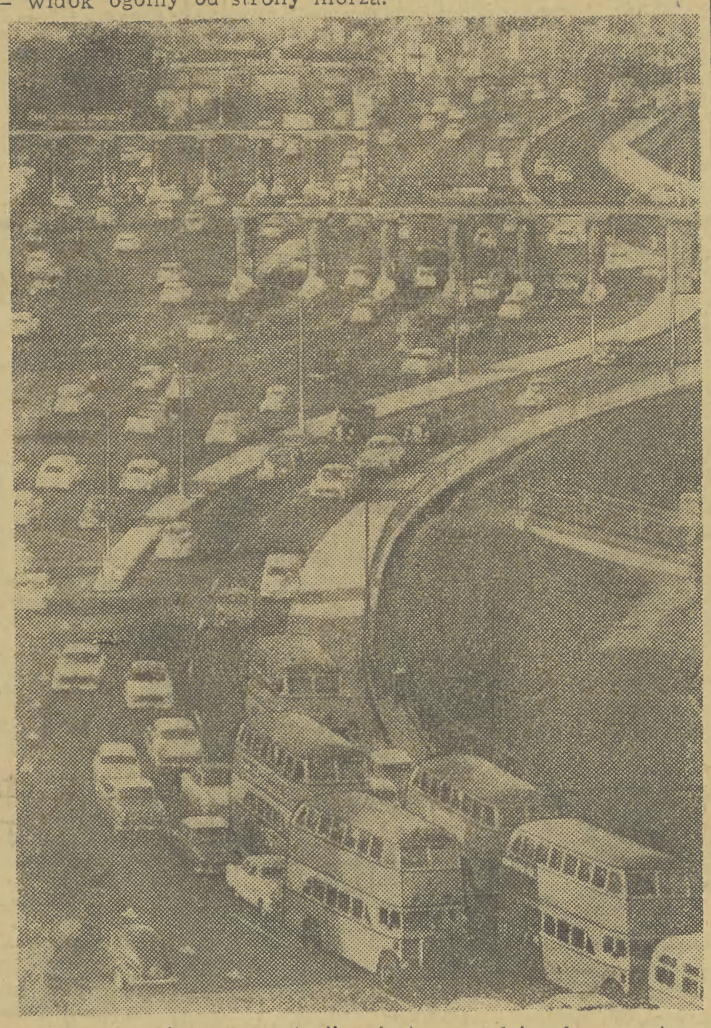

Jedna z głównych arterii miasta w godzinach szczytowego ruchu.

Hazard i wszelakiego rodzaju gry są do dziś ujemną stroną życia Sydney. Prawie dwumilionowe miasto-port ma swe dobrze ukryte meliny. Psychologowie twierdzą, że ludzie, którzy zostawiwszy rodzinne strony płyną w nieznane po kilka tysięcy kilometrów mają już w sobie hazardową żyłkę. A ponieważ z podobnych osiedleńców głównie rekrutuje się ludność dzisiejszego Sydney, tym tłumaczą specyfikę rozwoju tego miasta. Jego rozmach i jakby umiłowanie ryzyka. Ale — dodajmy — ryzyka ze względnie bezpiecznym zapleczem. Bo jeśli nie powiedzie się komuś w Sydney może szukać szczęścia w głębi bogatego kontynentu, który obszarem równy jest prawie Stanom Zjednoczonym, a statystycznie rzecz biorąc — może ofiarować kilometr kwadratowy swej powierzchni dla każdego mieszkańca. (db)

Gospodarz domu za biurkiem

„Robimy tak żeby przedsiębiorstwu było wygodnie"!

Fakt, że administracje budynków państwowych dysponują obecnie doskonałymi omal warunkami pracy (przynajmniej w porównaniu z tym co się dzieje w domach prywatnych i co się działo w państwowych zaledwie przed paru laty) — nie ulega wątpliwości. Również obsada kadrowa jest nie byle jaka: dla przykładu, w Nowej Hucie w administracji budynków pracują 674 osoby, w tym 258 dozorców, 74 konserwatorów (czyli robotników wykwalifikowanych mających za zadanie usuwać drobniejsze awarie), 83 pracowników umysłowych, 225 pracowników zakładu remontowego (w tym 14 inżynieryjno-technicznych) i 30 osób w dyrekcji...

Okazuje się więc, że niepostrzeżenie wyrosło olbrzymie, wyspecjalizowane przedsiębiorstwo, zatrudniające fachowców wielu branż, posiadające poważną, jak się to mówi „zdolność przerobową". W potocznym języku istnieje jednak jeszcze jedno pokrewne określenie: „ale go przerobił"... I jak zgodnie twierdzą mieszkańcy, zdolność przerobowa DZBM-ów jest w tym zakresie także znaczna...

Choćby taki przykład: nowohucki DZBM podjął wielką, pracochłonną i kosztowną akcję zmieniania w setkach mieszkań podłóg drewnianych w kuchniach na plastikowe i zrywania podłóg z desek w pokojach celem likwidacji szpar, nieraz wielkości palca. I oto do kolejnych mieszkań wkraczają brygady stolarskie, zdzierają podłogi w pokojach, niszcząc przy tym ściany (co jest nieuniknione) i odchodzą. Kiedy zajmą się resztą mieszkania, przedpokojami i kuchniami? Trudno się dowiedzieć. Może za miesiąc, może za półtora... Jak się uda! Tymczasem właściciele mieszkań nie mogą ani malować zniszczonych i zakurzonych ścian (kto pomaluje pół mieszkania?), ani zrobić wreszcie porządku, ani zaplanować urlopów. Administracje grożą bowiem surowymi konsekwencjami finansowymi tym, którzy nie umożliwią przeprowadzenia remontu wtedy, kiedy łaskawcy z zakładu remontowego namyślą się zrobić remont drugiej połowy mieszkania. Ilu ludzi w ten sposób potraktowano? Wystarczy podać, że w roku 1961 remont generalny objął 50.000 m² podłóg...

Ale najciekawsze zachowaliśmy na koniec. Kierownik zakładu remontowego interpelowany przez lokatorów o tak dziwną organizację pracy odpowiada, że „robimy tak, żeby przedsiębiorstwu było wygodnie"! Szczerość wstrząsająca...

Nie dziwcie się więc kochani, że ludzie nie pałają sympatią do owej „armii z DZBM". Brak środków można wybaczyć, ale nie można wybaczyć wygodnictwa, organizacyjnej nieporadności, trzymania się zasady „byle do jutra", lekceważenia człowieka, któremu ma się służyć. Znane są wypadki, kiedy pracownik administracji odsyła żalącego się na usterki mieszkańca do jakiegoś nikomu nie znanego i nie wiadomo, gdzie się obracającego „kierownika budowy", z przedsiębiorstwa podwykonawczego zamiast samemu zająć się tym, co należy do jego elementarnych obowiązków. Znane są wypadki zawiadamiania o remoncie generalnym mieszkania na 12 godzin przed rozpoczęciem pracy!

Szczególnie szybkiego uregulowania wymaga bezhołowie, panujące w zakresie gospodarki terenami przyblokowymi. To wprawdzie wina zarządów tylko w niewielkim stopniu, raczej ciężar odpowiedzialności spoczywa na inwestorze, który z reguły z niesłychanymi opóźnieniami podejmuje prace przy drogach, chodnikach i zieleńcach, ale najwyższy chyba czas wystąpić z jakąś inicjatywą uporządkowania choćby formalnej strony tego zagadnienia. Okazuje się bowiem, że np. w takiej Nowej Hucie do tej pory DBOR nie przekazał DRN ani DZBM zieleni, nie ma dla tych całych terenów dokumentacji i na dobrą sprawę trudno powiedzieć czyje to grunty i kto za nie odpowiada. Zarząd Zieleni Miejskiej pracuje przecież na zlecenie, wykonuje więc zadrzewienia czy rabatki z kwiatami, ale nie jest administratorem terenu!

Podobnie z jezdniami. I tych nie przekazano po zbudowaniu DZBM. Przyjmuje się — bo ostatecznie jakąś zasadę trzeba przyjąć — że ulice przelotowe podlegają gospodarce komunalnej, a wewnątrzosiedlowe DZBM. Ale w rezultacie administracje robią tylko drobne poprawki, na które mają ochotę, ale np. asfaltu już nie naprawiają, bo nie mają pieca drogowego. A kto je zmusi do takiej inwestycji, jeśli nawet nie ustalono kto odpowiada za dziurę w chodniku?

Przyjęto wprawdzie pod opiekę tereny przydomowe, sprząta się i kosi trawę, ale o planowej działalności nie ma co mówić. Dowód? Oto przed paroma tygodniami „odkryto" nagle, że położony przy głównej arterii Nowej Huty, przy Al. Lenina chodnik o długości chyba paręset metrów i szerokości jakieś 5—10 m nie jest przez nikogo sprzątany! A więc przez cały szereg lat od jego zbudowania nikt nie dotknął go miotłą i nawet tego nie zauważono? A więc takie są rezultaty pracy sprzątających, że nie da się odróżnić chodnika sprzątanego od nie sprzątanego całymi latami? Jak to dobrze, że w naszym klimacie opatrzność często zsyła deszcze...

TADEUSZ ROBAK

Z sal wystawowych

Rzeźby na trawie

Z wielu wystaw plastycznych otwartych w czasie Dni Krakowa największe wrażenie na mieszkańcach naszego miasta wywiera duża ekspozycja rzeźby pod Wawelem. Bywalcy Plant oglądają ją dość tłumnie i na ogół głośno wyrażają swoją dezaprobatę. Rozmaite panie i panowie stwierdzają dość autorytatywnie, że rzeźbiarze idioci, degeneraci, pomyleńcy i że piękna w naszej epoce już nie ma. Zaś liczne grupy dzieci co mogą to wydłubują z owych rzeźbiarskich eksponatów. Jednym słowem zainteresowanie jest duże, i wydaje się, że i malarze powinni wyjść na ulicę ze swoimi obrazami i zdobyć wreszcie upragnione zainteresowanie publiczności.

Wystawa podwawelska dzieli się na trzy części. Indywidualne pokazy Chromego, Beresia i Pinińskiej oraz duża zbiorowa ekspozycja prac Czełkowskiej, Borkowskiej, Czerwińskiej, Zatheya, Husarskich, Zielińskiej, Pugetówny i innych. Świetne usytuowanie ratuje prace słabsze (a jest ich właściwie dość dużo) a za to lepsze są jeszcze piękniejsze. Wydaje się, że niektóre z tych prac powinny pozostać na stałe na Plantach. Chociażby takie prace jak: piękne kamienne „Sowy", czy „Połykacz ognia" — Chromego, doskonała rzeźba „Przy stole" Czełkowskiej czy też jeden z drewnianych „Zwidów" Beresia (ten najbliżej głównej alei) mogłyby godnie upiększać nam Planty.

Cykl „Zwidów" Beresia. Materiał — drzewo (wielu innych rzeźbiarzy używa drzewa jako materiału, niestety na ogół bez powodzenia, poza pięknem materiału nic ciekawego nie umieją z niego wydobyć). Artysta konstruuje dziwne przedmioty, trochę jakby narzędzia, które mają coś z ludowej ciesiołki. Wydaje się, że nadmierna symetryczność stwarza pewną monotonię tych oryginalnych konstrukcji drewnianych. Dlatego jeden ze „Zwidów" (wspomniany wyżej) o zachwianej nieco symetrii a bogaty w rytmy drewnianych elementów o pięknym, naturalnym kolorze materiału wydaje mi się najpiękniejszy.

Chromy pokazuje świat zupełnie odmienny, mniej radosny, a za to obsesyjny, dramatyczny. Wiele zresztą pre-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Ul. Senacka 11 - bez tajemnic

Kraków ma swoją sensację. Sprawa zawiera analogię z aferą Mazurkiewicza, przerasta głośny proces Wójcika i znana jest już ogółowi jako tajemnica domu przy ul. Senackiej 11. Umorzone niegdyś śledztwo dało po wznowieniu rewelacyjne wyniki. Właśnie w ostatnich dniach akt oskarżenia sporządzony przez prok. M. Skalskiego wpłynął do Sądu.

Obwinionymi są dwaj młodzi ludzie: Bogumił Olejnik, kierowca samochodowy i Tadeusz Wiktor, robotnik. Ciąży na nich zarzut zamordowania trojga ludzi, przy czym Olejnik pozbawił życia dwoje z nich, zaś w trzecim wypadku pomógł swojemu wspólnikowi w zatarciu śladów zbrodni. W porównaniu z tym zarzut bigamii obciążający Tadeusza Wiktora wydaje się zupełnie marginesowy.

Obaj kompani znali się od dzieciństwa. Łączyła ich skłonność do kieliszka, kobiet lekkiego autoramentu i awanturniczego życia. — P[illegible] [illegible]etnicę tę przypieczętowali znakami wi[illegible] [illegible] kumencie", który — gdyby się przechował do chwili obecnej — mógłby być dowodem jaskrawej sprzeczności słów z czynami.

Bogumił Olejnik często bywał gościem u Jana Siatki przy ul Senackiej 11. Poznał go jeszcze w 1956 roku w dość niepomyślnych warunkach dla przyszłej znajomości. Mianowicie Siatka wpakował młodego człowieka do kryminału, dodał mu też coś od siebie twardą ręką. Po wyjściu z aresztu Olejnik nie pozostał dłużny, ale Siatka wspaniałomyślnie przebaczył mu wybryk. Mimo to porachunki nie zostały wyrównane.

CO WRÓŻY AS TREFL?

Z końcem października 1958 roku Olejnik z Wiktorem wstąpili do mieszkania Siatki, trudniącego się pod nieobecność chorej żony handlem wódką i sutenerstwem. W przyjacielskim gronie Wiktor postawił przyjacielowi kabałę. Ponieważ w kartach as trefl ustawicznie „krajcował" się z waletem, Wiktor wróżył Olejnikowi nieszczęście.

Siatka dodał od siebie, że choć już sam jest starszy wiekiem, na pewno przeżyje młodego przyjaciela. Kpiny tak dalece wyprowadziły Olejnika z równowagi, że uderzył Siatkę flaszką po winie w głowę, a Wiktor dobił go stylskiem od siekiery. Następnie zabrali zabitemu płaszcz, zegarek i portfel.

Przez długi okres zbrodnia pozostała nie wykryta. Sąsiedzi mniemali, że gospodarz przebywa w więzieniu, co — biorąc pod uwagę jego proceder — nie wydawało się dziwne. Dopiero roje much i odór, wydobywający się przez drzwi skłoniły lokatorów do otwarcia mieszkania. Ich oczom ukazał się przerażający widok. W izbie leżały zwłoki gospodarza w stanie daleko posuniętego rozkładu.

TO NIE BYŁ INKASENT

W tym samym roku późną jesienią u znajomych Olejnika — Prochalów przy Placu Na Groblach przygotowywano się do wesela. Matka pana młodego lokowała kapitał w zegarkach, dysponowała też gotówką. Kilka tysięcy złotych, przeznaczonych na ucztę weselną przechowywała w kredensie, z czego Prochalowie nie robili tajemnicy.

Jak zwykle, tak i 9 grudnia ojciec i syn wyszli do pracy, zostawiając Barbarę Prochal samą w mieszkaniu. W godzinach południowych zaczęły się tam dziać dziwne rzeczy. Najbliższa sąsiadka usłyszała podejrzane odgłosy uderzeń, a później trzaśnięcie drzwi. Nie wyjrzała jednak w obawie przed inkasentem elektrowni, który mógł wyłączyć światło z powodu niezapłacenia rachunku. Ale gościem Prochalowej bynajmniej nie był inkasent.

Gdy mąż z synem wrócili z pracy, zastali drzwi zamknięte. W końcu zdecydowali się wejść przez okno. Zaraz spostrzegli Prochalową nie dającą znaku życia. Kobieta miała szyję okręconą ręcznikiem, a głowę zanurzoną w szafliku z brudną wodą. W kredensie brakowało dwóch zegarków i gotówki. Co dziwniejsze, zniknął także klucz od mieszkania.

Zguba odnalazała się szybciej, niż oczekiwano. W kilka dni później złożył wizytę Prochalom Olejnik, wypytując o szczegóły zbrodni. Kręcił się przy tym w pobliżu kredensu, gdzie po jego wyjściu znaleziono klucz, uwiązany na sznurówce. Co ciekawsze, właśnie Olejnik dał pewnej znajomej do przechowania zegarek tej samej marki, jaki skradziono u Prochalów.

ZNOWU CIOS BUTELKĄ

Trzecią ofiarą był znajomy Tadeusza Wiktora — Wojciech Myszka z Nowej Huty. Obaj bywali często w restauracjach naszego miasta, na pozór w najlepszej komitywie. Pewnego dnia z końcem marca 1959 roku Myszka odświętnie ubrany, z portfelem pełnym gotówki i zegarkiem na ręce — zniknął. Mówiono, że uciekł za granicę. Znaleźli się nawet tacy, którzy twierdzili, iż „Wolna Europa" skwitowała ten fakt w swoim programie.

Prawda była inna i — tragiczna. Na początku stycznia 1961 r. odkopano zwłoki Myszki w korytarzu piwnicznym przy ul. Senackiej 11. Ciało leżało na głębokości około półtora metra. Zamordowany został ograbiony z portfela i zegarka. Ponieważ nosił się z zamiarem kupienia samochodu, mógł więc mieć przy sobie grubszą gotówkę.

Sposób pozbawienia życia Myszki nie odbiegał od dotychczasowych metod. Wiktor uderzył kompana flaszką w głowę, a Olejnik pomógł wspólnikowi w zakopaniu zwłok. Wprawdzie Wiktor nie przyznaje się do winy i w ogóle odmówił wyjaśnień, ale Olejnik bez skrupułów „wsypał" kolegę. Przysięga przestała obowiązywać.

W śledztwie obaj wspólnicy często zmieniali zeznania, obciążając się wzajemnie. I chociaż obecnie wypierają się winy, przemawiają przeciwko nim wiele mówiące dowody materialne — owe portfele, płaszcz i zegarki, które chcieli spieniężyć lub nawet sprzedali za pośrednictwem znajomych.

I teraz, kiedy staną przed Sądem, trudno oprzeć się wrażeniu, że fatalna kabała gotowa się sprawdzić. Nie tylko zresztą dla Olejnika, ale i dla samego wróżbity.

(k)

Można żyć...

Najwyższe w Stanach Zjednoczonych uposażenia roczne otrzymuje obecnie przewodniczący firmy „General Motors", Frederic Donner — 676.475 dolarów, łącznie z gratyfikacjami i dodatkami. (i.o.)

I oto w tę pogodną noc przekradam się na drugą stronę.

Było tak cicho, że słyszałem najlżejszy szelest zarośli. Pan wie, że w chwili niebezpieczeństwa zaczynamy widzieć inaczej. Zwłaszcza w nocy... Widzimy nie tylko oczyma, ale całą swoją istotą, wszystkimi nerwami i wszystkimi fibrami ciała.

Ta noc upamiętniła mi się na zawsze. Cała moja uwaga była napięta do ostateczności, a zmysły działały precyzyjnie, jak nigdy dotąd. Byłem przygotowany na wszystko i zupełnie nie czułem strachu. Zdawało mi się, że przechodzę przez most wiodący z jednej strony życia na drugą. Wiedziałem, że most ten rozpadnie się za mną i że już nigdy nie będę mógł zawrócić. Byłem zupełnie sam, ale tym razem samotność nie działała przygnębiająco i miała w sobie coś uroczystego.

Znalazłem się wreszcie nad Renem, który w tym miejscu był stosunkowo wąski. Musiałem go przejść w bród, albo przepłynąć. Rozebrałem się do naga i umieściwszy na głowie tłumoczek z ubraniem wszedłem do czarnej, lodowatej wody. Miałem takie uczucie, jakbym pogrążył się w rzece Leta, która daje zapomnienie i pozwala strząsnąć z siebie całą przeszłość. Również i w nagości swojej dopatrywałem się symbolu.

Osiągnąwszy drugi brzeg wytarłem się do sucha, wdziałem ubranie i ostrożnie ruszyłem przed siebie. Nie orientowałem się w terenie i nie wiedziałem dokładnie jak przebiega granica. Postanowiłem maszerować aż do świtu, trzymając się drogi biegnącej wzdłuż lasu.

Okolica była zupełnie pusta i tylko raz usłyszałem szczekanie psa, które ostrzegło mnie o bliskości jakiejś siedziby ludzkiej. O świcie, na skraju polany dostrzegłem samotną sarenkę, a wkrótce potem na drodze pojawiły się chłopskie furmanki.

Tłum. Al. Matuszyn 8)

Nie chciałem, aby o tak wczesnej porze zobaczono mnie w pobliżu granicy. Wyszukałem więc dogodną kryjówkę, z której mogłem obserwować ruch na drodze.

Wkrótce ukazało się dwóch rowerzystów i po ich uniformach poznałem, że są to austriaccy strażnicy.

Byłem więc w Austrii, a Austria już od roku należała do Niemiec.

*

Dama w wieczorowej sukni powoli schodziła z tarasu. Dostrzegłem, że miała ciemne opalone ramiona i była wyższa od swego partnera. Również inna para szykowała się do opuszczenia tarasu. Wszyscy ci turyści zachowywali się jak ludzie, którzy nigdy nie byli i nie będą tropieni.

— Zjadłem posiadany chleb z masłem i popiłem wodą zaczerpniętą ze strumienia — mówił dalej Schwarz. — Poczekałem jeszcze do południa i udałem się w dalszą drogę. Miasteczko Feldkirch należało do miejscowości turystycznych i obcy ludzie nie budzili tu większego zainteresowania. W Feldkirch wsiadłem do najbliższego pociągu idącego w głąb kraju. Chciałem jak najszybciej oddalić się od granicy i zostawić za sobą najniebezpieczniejszą strefę.

W przedziale, do którego wszedłem siedziało już dwóch umundurowanych sa-manów i jakiś myśliwy wracający z polowania. Ufałem, że moje doświadczenia z europejską policją nie zawiodą mnie i w tej sytuacji. Wchodząc do przedziału przywitałem się ze wszystkimi i usiadłem w kącie obok ubranego w gruby sukienny płaszcz myśliwego i jego opartej o ścianę dubeltówki.

Po pięciu latach było to pierwsze spotkanie z tym wszystkim, co budziło we mnie odrazę. Przygotowywałem się do tego psychicznie od wielu tygodni. Mimo to doznałem wstrząsu. Poczułem suchość w gardle i gwałtowny skurcz żołądka. Przez chwilę myślałem, że stanie się ze mną coś złego. Na szczęście przypomniałem sobie Schwarza, który twierdził, że każde wzburzenie można opanować przy pomocy głębokich oddechów. Zastosowałem się do tej rady i zacząłem odzyskiwać spokój.

Tymczasem myśliwy i sa-mani rozmawiali o jakiejś wdowie Pfundner. Musiała mieć sporo zalet, gdyż rozmowa toczyła się głównie wokół jej kochanków.

— A pan sąsiad dokąd? — spytał mnie myśliwy.

— Wracam do Insbrucku — odpowiedziałem.

— To pan nie tutejszy?

— Nie. Byłem tu tylko na urlopie.

— A gdzie pan mieszka?

Na chwilę zawahałem się. Nie mogłem wymienić Wiednia, tak jak wskazywał mój paszport. Zdradziłby mnie natychmiast akcent, różniący się od miękkiego akcentu wiedeńskiego.

— W Hannowerze — odpowiedziałem. — Mieszkam tam już od trzydziestu lat.

— I tak samotnie spędzał pan urlop?

— Tak. Od dawna nosiłem się z zamiarem zwiedzenia Doliny Insbruckiej — wyjaśniłem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rzeźby na trawie

(Dokończenie ze str. 3)

zentuje koncepcji dawnych np. monumentalne obeliskowe pomniki w pomniejszonej skali. Poza bryłowatymi kamiennymi, o pięknie zresztą wypracowanej formie, „Sowami" z wielkimi zielonymi oczami — prace Chromego są hieratyczne, jakby plastyczne syntetyczne znaki ludzkich dramatów i problemów. Czasami robią wrażenie nieco może prymitywne, zanadto uproszczone (np. „Fakir", „Człowiek z kielichem"), ale nie zawsze tak jest. Mimo pewnych naiwności w tworzeniu formy, artysta chce uzyskać maksymalną syntezę, najprostszą konstrukcją przestrzenną, chce wywołać przez siebie zamierzone wrażenie (np. „Pieta"). Nie ułatwia sobie nawet zadania ładną powierzchnią materiału. I wydaje się, że rzeczywiście dramatyczne utwory Chromego są przejmujące, częstokroć nawet patetyczne. To naprawdę niezwykły, oryginalny i autentyczny twórca.

PIOTR SKRZYNECKI

LODÓWKI
Zil — Moskwa, Saratow II, Calex
TELEWIZORY
Orion i Lotos 21
zakupisz za waluty obce i bony towarowe Banku Pekao
w Banku Polska Kasa Opieki S. A.
Ekspozytura
w Krakowie, ul. Sławkowska 6

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — do prac ładunkowych o charakterze stałym i doraźnym — zatrudni natychmiast **Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Krakowie-Nowej Hucie.** — Zarobek w akordzie około 2.000 zł miesięcznie. Przy pracach doraźnych zarobek do 100 zł dziennie, wypłacany w dniu pracy. — Zgłoszenia przyjmuje: **Baza NPTB w Bieńczycach — tel. 437-40, Baza NPTB Kombinat — tel. 401-10, wewn. 21-58, ewent. 428-87, wewn. 18.** K-5514

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW na stanowiska **w Dziale Głównego Technologa i Kontroli Technicznej, INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW** na stanowiska **konstruktorów, KREŚLARZY do Działu Konstrukcji, ŚLUSARZY i TOKARZY, MASZYNISTKĘ BIUROWĄ** — zatrudnimy natychmiast. Warunki płacy i pracy do omówienia w Zakładzie — **Kraków, ul. Rakowicka nr 22, w godz. od 7 do 13.** K-5786

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych, torowych — zatrudni **Zarząd Robót Inżynieryjnych Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.** — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Płac ZRI, Nowa Huta — Kombinat, barak 20 a. — Dojazd tramwajem nr 5 lub 16. K-5625

Miejska Stacja San. Epidemiologiczna w Zakopanem, ul. Chramcówki 19 a — zatrudni zaraz:

1) **ASYSTENTA W PRACOWNI ŻYWNOŚCIOWEJ** — (mgr chemii, farmaceutę, względnie biologa),
2) **INSTRUKTORA OŚWIATY SANITARNEJ** (wskazane studia pedagogiczne).

Mieszkania nie zapewnia się. K-5841

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami nadzorowania budów, na stanowisko **inspektora nadzoru** — (wymagana jest praktyka do 3 lat) — zatrudni **Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie, ul. Wrocławska 53.** Zgłoszenia w Dziale Kadr, warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-5831

KIEROWNIKA TRANSPORTU z wykształceniem średnim i kilkuletnią praktyką — oraz **PRACOWNIKA z wykształceniem ekonomicznym** do Działu Planowania — posiadającego dłuższą praktykę w zakresie planowania i analizy kosztów — poszukują **Miejskie Pralnie w Krakowie.** — Zgłoszenia: **ul. Czarnowiejska 72, pokój nr 11.** K-5858

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW ze specjalnością instalacje przemysłowe i sanitarne, **EKONOMISTÓW, MONTERÓW INSTALATORÓW wodno-kanalizacyjnych, gazu i centralnego ogrzewania, ŚLUSARZY, BLACHARZY, SPAWACZY acetylenowych i elektrycznych** z uprawnieniami na rurociągi wysokoprężne, **POMOCNIKÓW INSTALATORÓW HYDRAULIKÓW oraz POMOCNIKÓW ŚLUSARZY** po ukończonej zasadniczej szkole zawodowej — na staż pracy — do pracy na terenie województwa krakowskiego, poza tym **UCZNIÓW** do nauki zawodu z zakresu instalacji przemysłowych, wodno-kanalizacyjnych, gazu i centralnego ogrzewania — (wymagane ukończenie 7 klas szkoły podstawowej, wiek 14—16 lat) — przyjmie natychmiast **Przedsiębiorstwo Instalacje Przemysłowe w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22.** — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. — Zgłoszenia: — Dział Zatrudnienia PIP — **Kraków, ul. Dzierżyńskiego 22.** K-5851

20 MONTERÓW KONSTRUKCJI STALOWYCH — wymagana szkoła podstawowa + kilkuletnia praktyka w zawodzie ślusarza, **1 OGRODNIKA ze znajomością hodowli kwiatów, 2 KIEROWCÓW z II kategorią prawa jazdy** — przyjmie natychmiast **Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal" Kraków 28 — Kombinat.** — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy, pokój nr 9, w biurowcu koło Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina. Dojazd z Ronda tramwajem nr 5 i 15 do przystanku „Centrum Administracyjne".

AUTOMOBILKLUB KRAKOWSKI
OŚRODEK SZKOLENIA
Kraków, ul. Krupnicza nr 14 — tel. 263-66
rozpoczyna kursy
SAMOCHODOWY i MOTOCYKLOWY
OD DNIA 3 LIPCA 1962 r.
UWAGA! — Na kursie tym zostanie rozlosowane między jego uczestników jedno miejsce bezpłatne i jedno z 50 proc. zniżką.

Spółdzielnia Inwalidów „Robotnik" w Krakowie, ul. T. Kościuszki 86 — przyjmie natychmiast **biegłą MASZYNISTKĘ - SEKRETARKĘ** wymagane wykształcenie średnie i praktyka, **MAJSTRA TKACKIEGO** — wymagane wykształcenie zawodowe i praktyka, **GŁÓWNEGO MECHANIKA** — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka, **BRAKARZA-DZIEWIARZA i SNOWACZA** — wymagane wykształcenie zawodowe i praktyka. Zgłoszenia w Dziale Kadr. K-5844

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro" — w Krakowie, ul. Fabryczna nr 7, tel. 263-21, 241-56, przyjmą natychmiast:

1 INŻ. MECHANIKA z 4-letnią praktyką na stan. Główn. Mechanika,
1 INŻ. KONSTRUKTORA METALOWCA z 4-letnią praktyką,
1 TECHN. MECHANIKA wykształcenie średnie techn.,
1 LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO z 3-letnią praktyką,
2 MISTRZÓW ŚLUSARSKICH ze znajomością bud. maszyn.
oraz **ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH** przynajmniej z 3-letnią praktyką.

Kandydaci winni zgłaszać się w Dziale Kadr codziennie w godz. od 7 rano do 15. Warunki pracy i płacy do omówienia. K-5798

Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie Budownictwa Wodnego „Hydrogeo" w Krakowie, Rynek Główny nr 35, parter — przyjmie natychmiast — **1 KIEROWNIKA BUDOWY, MISTRZÓW BUDOWY, ST. MECHANIKA, KIEROWNIKA MAGAZYNU, DYSPOZYTORA TRANSPORTU, ST. EKONOMISTĘ, OPERATORÓW KOPARKI, BRYGADZISTĘ SPRZĘTU, INŻYNIERÓW GEOLOGÓW i TECHNIKÓW, KIEROWNIKA WIERCEŃ UDAROWYCH.** — Praca na miejscu.

Nauka

KROJU, szycia i modelowania wyuczam zawodowo. Informacje: Kraków, Konarskiego 32. 10749-g

WPISY NA KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH
budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych — przyjmuje i informacji udziela **Zakład Doskonalenia Zawodowego, ul. Dietla 38 — tel. 210-76** — codziennie, godz. 8—18. K-5411

KURSY KONSULTACYJNE
(zaoczne), nauka w niedziele, przygotowawcze na tytuł robotnika wykwalifikowanego wzgl. czeladnika i mistrza w zawodzie ślusarskim, elektrycznym, stolarskim, krawieckim, fryzjerskim — organizuje **Zakład Doskonalenia Zawodowego.** Wpisy pisemne przyjmuje **Z. D. Z. — Kraków, ul. Dietla 38.** K-5419

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH OFERT! Informacje! — Otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 „Syrenka". K-5664

SAMOTNA, dobra, nieźle się prezentująca — pozna Pana o tych samych zaletach, do lat 48. Cel matrymonialny. Oferty 10657 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Kupno

SEDO-CARENA w tabletkach, produkcji francuskiej — kupię. Kraków, tel. 567-89. 10651-g

Sprzedaż

LEGHORNY 14-miesięczne, sprzedam z powodu mojej choroby. Kraków, Bitwy pod Lenino 16/9. 10616-g

WAPNO palone, gwarantowane — dostarczamy samochodami. Zamówienia, Kraków, Floriańska 39/5. 10649-g

SAMOCHÓD „Hanomag Rekord" w dobrym stanie — tanio sprzedam. — Kraków, ul. Rakowicka 33, garaż. 10674-g

SIATKĘ — drut, słupki — sprzedam. — Kraków, Pstrowskiego 36. 9578-g

„JAWĘ" 250 — sprzedam. Kraków, Sołtyka 9, warsztat, tel. 243-36. 10675-g

5 ULI z pszczołami sprzedam. Oferty 10654 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TAPCZAN, kuchenkę węglową — sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 6/18, II p. 10688-g

„JAWA" 175 — do sprzedania. Kraków, Marka 18 m. 7. 10626-g

Lokale

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, komfortowe — ul. Waryńskiego — na mieszkanie mniejsze. Oferty 10653 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

LOKALU rzemieślniczego, śródmieście Podgórza — poszukuję. Oferty 10663 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BEZDZIETNE małżeństwo kupi mieszkanie wolne od kwaterunku lub wynajmie inne. Oferty 10669 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KIELCE! Zamienię piękne mieszkanie (45 m²) — na mniejsze w Krakowie. Oferty A-136 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

PANNA po studiach poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty 10641 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

2 STAŻYSTKI poszukują pokoju przy rodzinie. — Najchętniej w pobliżu Ronda. Oferty 10689 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA po studiach poszukuje niekrępującego pokoju — najchętniej w Nowej Hucie Oferty 10253 „Klub Prasy" Nowa Huta, plac Centralny.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pilnie pokoju. Oferty 10643 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WROCŁAW! 4-pokojowe mieszkanie, superkomfortowe, telefon, I p. — zamienię na mniejsze w Krakowie. — Wiadomość: Kraków, ul. Mogilska 70 m. 43 lub Wrocław tel. 268-49. 10623-g

Nieruchomości

ŁADNĄ parcelę budowlaną koło Nowej Huty — sprzedam. — Oferty 10642 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PARCELĘ do 20.000 zł — kupię. Mogą być peryferie, chętnie Borek — Jugowice — Opatkowice. — Oferty 10648 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POMIESZCZENIE
o powierzchni 2.000 — 3.000 m², odpowiednio zabezpieczone na magazyn żywnościowy, na terenie Wielkiego Krakowa
weźmie pilnie w dzierżawę
Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska „PSZCZELARZ"
w Krakowie, ul. Grzegórzecka 67.
Zgłoszenia kierować na podany adres lub telefonicznie na nr 219-62.

Różne

ARTYSTYCZNA naprawa płaszczy deszczowych — plisowanie, endel, podnoszenie oczek — zakład Janiny Ostrowskiej, Kraków, ul. Zwierzyniecka 8. 10683-g

TELEWIZORY, radioaparaty naprawia w dniu zgłoszenia — również telefonicznego. Zakład Radiotechniczny, Kraków, Szewska 13, tel. 546-43. 9750-g

FOTOGRAFIE nagrobkowe, wiecznotrwałe, gwarantowane — wykonuje „Fotogram", Kraków, ul. Cichy Kącik 14 (Błonia), tel. 345-28. 9155-g

Zguby

DUDEK Lidia — zam. w Krakowie, ul. Garbarska 7a, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez UJ. 10629-g

LOHO Maria, zam. Kraków, Łukasińskiego 15 — zgubiła szkolną legitymację, wydaną przez ZSH w Krakowie. 10656

DZIAŁ SZKOLENIA i DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ HUTY Im. LENINA
ogłaszają
dodatkowe wpisy
ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
na naukę zawodu w roku szkolnym 1962/63,
w specjalnościach:

— **formierz odlewnik**
— **stalownik**
— **walcownik**
— **ślusarz.**

Absolwenci po ukończeniu nauki mają prawo wstępu do 3-letnich Technikum Zawodowych.

W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
— **pierwszy rok nauki 150—260 zł miesięcznie**
— **drugi rok nauki 320—380 zł miesięcznie**
— **trzeci rok nauki wynagrodzenie w wysokości 3 zł za godzinę.**

Poza w. w. stawkami uczniowie otrzymują dodatek węglowy (60 zł miesięcznie), a ponadto po 2-ch latach nauki wynagrodzenie roczne z tytułu „Karty Hutnika".

Warunki przyjęcia:
— **wiek 14—15 lat na ślusarza**
— **oraz 15—16 lat na zawody hutnicze**
— **ukończona szkoła podstawowa**
— **dobry stan zdrowia**
— **zamiejscowi mogą być przyjęci, lecz bez internatu.**

Wpisy przyjmuje **Dział Szkolenia Huty im. Lenina budynek Dyrekcji Huty, II piętro, pokój 263 — codziennie z wyjątkiem poniedziałków, sobót i świąt, w godz. 12 do 15-tej, w terminie od 3 do 15 lipca br.**

Nie zwlekaj z zawarciem ubezpieczenia swych ruchomości domowych przed wyjazdem na wczasy!
Ubezpieczenia przyjmują i informacji udzielają Inspektoraty Powiatowe PZU w miastach powiatowych oraz upoważnieni ajenci, w Krakowie — Inspektorat Miejski PZU — Kraków, ul. 1 Maja 3, tel. 560-58, od godziny 8 do 19.

2 lipca — Poniedziałek, Marii Urbana

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Kto to wymyślił?

Zakłady Mleczarskie (w Krakowie i w Nowej Hucie) narzekają ciągle, że butelki (na mleko, kefir i śmietanę), które powracają do tych zakładów ze sklepów i od indywidualnych konsumentów — są przeważnie uszkodzone, że w każdej skrzynce pełno odpadków szkła.

Wystarczy jednak raz zaobserwować „nowoczesny" system transportu tych butelek, aby wyzbyć się wszelkiej niepewności co do przyczyn tego spustoszenia. Otóż jakiś „super-racjonalizator" wymyślił... hak (w rodzaju pogrzebacza), którym zahacza się skrzynki z pustymi butelkami i wlecze je następnie od sklepu do samochodu przez wszystkie betonowe stopnie i progi. Pracownicy transportu robią to z zadziwiającą obojętnością dla skutku takiej operacji, z której tylko nieliczne butelki wychodzą bez szwanku. I czemu się jeszcze dziwić? (aż)

O usługach krytycznie

Lokalizacja i czas otwarcia punktów pozostawiają wiele do życzenia

Zagadnienie usług stało się bardzo modne. Mówi się na ten temat przy każdej okazji, oficjalnie i nieoficjalnie. Ostatnio można zaobserwować w tej dziedzinie pewien postęp, zwłaszcza w nowo budowanych osiedlach. Czy jednak problem usług został w Krakowie prawidłowo rozwiązany?

W świetle obrad ostatniego plenum Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR nie trudno zrozumieć, dlaczego wiele spraw leży w tej dziedzinie odłogiem. Sięgnijmy po przykłady. Dzielnicowe Rady Narodowe jako gospodarze terenu, mają prawo wydawania zezwoleń na uruchomienie punktów usługowych, ale o lokalizacji decyduje Miejska Rada Narodowa. Zdarza się więc, że polityka lokalizacyjna kroczy swoją drogą, a decyzje DRN — swoją. Brak współpracy miewa fatalne skutki. Np. w dzielnicy St. Miasto występuje bardzo silne zagęszczenie usług, podczas gdy w Dębnikach zupełny brak usług np. z zakresu gospodarstwa domowego.

Zatrzymajmy się przy usługach najbardziej obecnie popularnych — motoryzacyjnych. Usługi „Motozbytu" są dostępne tylko do godz. 15.00 — tymczasem należałoby załatwiać tego rodzaju sprawy po wyjściu z pracy, a więc po południu. TOS, jest też nieczynny w sobotę po południu i w niedzielę, tj. w czasie kiedy korzystanie z jego usług okazuje się najpotrzebniejsze.

Inny przykład — rozmieszczenie sklepów rolniczych. Winny one być dostępne ludziom z terenu. Tymczasem sklep z narzędziami rolniczymi w pobliżu np. KW MO znajduje się przy uliczce, na którą wjazd jest wzbroniony. Jak więc praktycznie można z tego sklepu korzystać?

W Miejskim Biurze Studiów i Projektów Budownictwa opracowuje się obecnie projekt remontów bieżących całych partii ulic w dzielnicy Stare Miasto. Nie od rzeczy więc byłoby pomyśleć, aby przy tej okazji projektanci poprawili także sieć usług. W miarę postępowania prac projektowych remontowanych budynków starych dzielnic, porządkowałoby się rozmieszczenie punktów usługowych. Za kilka lat krakowianie we wszystkich punktach wielkiego Krakowa w równym stopniu mogliby korzystać z dobrodziejstw usług. (cz)

Jeszcze jedną asfaltową alejkę „funduje" krakowianom Rada Narodowa m. Krakowa na al. Trzech Wieszczów. Fot. J. Lewicki

Prof. dr A. Vetulani doktorem h.c. dwóch uniwersytetów francuskich

W sobotę w historycznej auli Collegium Maius odbyła się uroczystość wręczenia insygniów doktora honoris causa Uniwersytetu w Nancy prof. dr Adamowi Vetulaniemu. Aktu wręczenia dokonał rektor UJ prof. dr Stefan Grzybowski w obecności licznie zebranych profesorów i pracowników naukowych. Na uroczystość tę przybył także wicekonsul Francji w Krakowie p. Georges Charles.

Jest to już drugi doktorat h. c. jaki otrzymuje Adam Vetulani profesor prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktor h. c. Uniwersytetu w Strassburgu i w Nancy. (bz)

Ostatnie chłody sprzyjają pracom polnym i wegetacji roślin

Ostatnie kilkudniowe ochłodzenie z pewnością nie budzi zachwytu licznych już wczasowiczów. Inaczej natomiast lekkie ochłodzenie przyjęli rolnicy, dla których równa się ono sprawniejszemu przebiegowi prac polnych i lepszym warunkom wegetacji roślin.

Jak nas informuje Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Krakowie — w naszym województwie sprzęt siana i koniczyn jest już prawie na ukończeniu. W północnych powiatach — przy wietrznej pogodzie — zbiórka traw udała się nadzwyczaj dobrze. Jedynie w południowej części na terenach podgórskich, gdzie wegetacja traw była opóźniona i padały deszcze — zbiór siana wypadł nieco gorzej.

Zadowalający jest przebieg innych prac rolnych. Na polach zalanych jeszcze nie tak dawno wodą zostały dosadzone ziemniaki. Trwają prace pielęgnacyjne wokół upraw międzyrzędowych i przemysłowych. (m)

Podwójna opłata za... niedoręczoną przesyłkę

Ob. W. P. (nazwisko znane redakcji), zamieszkała w Podgórzu, od dwóch przeszło lat wysyła paczki żywnościowe do syna w Gdańsku. Procedura wysyłki była prosta: na poczcie w Podgórzu lub na Dworcu Głównym ważono przesyłkę, urzędniczka określała wysokość opłaty, inkasowała należność i paczka wędrowała do Gdańska. Tak samo było i w dniu 23 ub. miesiąca z tą różnicą, że ob. P. nadała paczkę na Poczcie Głównej (urząd pocztowy w Podgórzu był w remoncie).

Jakież było zdziwienie ob. P., kiedy po dwóch tygodniach przesyłka wróciła z powrotem z adnotacją: „Brak opłaty za doręczenie". Jeszcze większe zdziwienie ogarnęło ob. P., kiedy listonosz zażądał 13 zł za zwrot paczki. Nie pomogło tłumaczenie, że wysyłająca uiściła opłatę za przesyłkę do Gdańska w wysokości oznaczonej przez urzędniczkę, a bezskuteczna również okazała się próba wyjaśnienia tej sprawy na drugi dzień w odnośnym oddziale na Poczcie Głównej, jak i jeszcze na trzeci dzień wędrówka „od Annasza do Kajfasza", w czasie której petentka usłyszała trochę obraźliwych słów.

Dodać też trzeba, że obecnie syn ob. P. znajduje się po operacji w szpitalu w Gdańsku, przesyłka więc zawierała lekkostrawną żywność (masło, ciastka, cytryny, owoce), która uległa zepsuciu.

Sądzić należy, że jednak władze pocztowe wyjaśnią ten wypadek, choćby dla uniknięcia podobnych nieporozumień z innymi nadawcami, z których tylko niektórzy obeznani są dokładnie z taryfami pocztowymi, zaś prawie wszyscy polegają na urzędnikach i ich wyliczeniach. Nikt przecież z wysyłających nie chce płacić podwójnej taryfy za... niedoręczoną przesyłkę.

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 18.30 — KDK, odczyt mgr M. Skarbka pt.: „Droga do pokoju w Algierii".

A POZA TYM:

* **Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej**, Oddział Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka Prez. RN w m. Krakowie, zawiadamia, iż od 1 lipca wprowadzone zostały dyżury biegunkowe w I Klinice Dzieci, ul. Strzelecka 2.

* Kierownictwo Klubu MPiK w Krakowie zawiadamia, że od 2 lipca czytelnia Klubu będzie zamknięta z powodu remontu.

Z notatnika muzycznego

Niedawno ukończona w naszym mieście międzynarodowa konferencja wydawnictw muzycznych przynosić już poczyna pierwsze rezultaty... Uznając pożytek i celowość organizowania podobnych imprez, uczestnicy niedawnej narady postanowili, iż za 2 lata zorganizowana będzie konferencja następna — przypuszczalnie w NRD, w Lipsku; w Krakowie powołano w ostatnich dniach stały sekretariat międzynarodowych konferencji wydawnictw muzycznych — który już rozpoczął pracę.

W wyniku porozumień niedawnej konferencji, projektuje się różne formy współpracy wydawniczej. M. in. myśli się o wydaniu „Dziejów muzyki w obrazach", słynnej monografii A. Schweitzera o J. S. Bachu (wydanie polsko-niemieckie), „Mikrokosmosu" Bartoka w oprac. J. Krenza (koedycja polsko-węgierska), wspólnej dla wszystkich krajów socjalistycznych bibliografii książek o muzyce (wyda ją PWM) — itd.

*

Kobieta — organista, to wielka rzadkość wśród naszych muzyków, a tym bardziej organista o wysokiej technice gry i zacięciu wirtuozowskim. Takie właśnie cechy ukazała nam na swym niedawnym recitalu dyplomowym absolwentka Krakowskiej PWSM — Filomena Dziedzic (uczennica prof. J. Chwedczuka), grając na swym koncercie muzykę Bacha, Francka, Regera i in.

Krakowska wirtuozowska szkoła organistów — reprezentowana w naszej PWSM przez tak wybitnych pedagogów, jak prof. prof. Br. Rutkowski i J. Chwedczuk — ma już swe tradycje. Recital F. Dziedzic potwierdził raz jeszcze wysoką markę, z jaką absolwenci z Krakowa wychodzą w świat muzyczny. (J.Par.)

Plotki — nie plotki

DO WEIMARU

Nie dla wszystkich zaczynają się wakacje. Np. państwo Halina i Ludwik Stefańscy już w ubiegłą sobotę wyruszyli (samochodem) do Weimaru (po drodze jeszcze tylko koncert w Warszawie), gdzie podczas największych upałów prowadzić będą na międzynarodowym kursie interpretacji — wykłady o muzyce romantycznej dla absolwentów niemieckich wyższych szkół muzycznych. Ale... zaraz potem wyjazd na południe, by w Dubrowniku na łonie rodziny (córa i zięć) odetchnąć po wszystkich tournées, koncertach, wykładach.

SZAŁ W CZTERECH ŚCIANACH

Dotąd tylko młodzież szalała publicznie w sambie czy calypso. Starsi najwyżej wzrokiem zazdrosnym śledzili pary taneczne. Nadarza się nie byle jaka okazja — by w samotności i ciszy czterech ścian domowego ogniska, sam na sam z p. Wieczystym wdrażać się w arkana sztuki tanecznej. Tyle, że potrzebny do tego telewizor. W jesieni nasza TV rozpoczyna dla telewidzów kurs tańca towarzyskiego.

Na gościnne występy do Bratysławy!

W dniu dzisiejszym zespół Teatru im. Słowackiego opuścił Kraków, udając się na gościnne występy do Bratysławy. Teatr im. Słowackiego wystąpi z trzema sztukami: „Damy i huzary" — Fredry, „Don Juan" — Moliera i „Więźniowie z Altony" — Sartre'a. Łącznie odbędzie się pięć przedstawień. 10 lipca Teatr powróci w rodzime progi, w których w czasie jego nieobecności grana będzie sztuka Gibsona „Dwoje na huśtawce".

Zespół Teatru, udający się do Bratysławy w liczbie 65 osób w tym 45 aktorów, zabiera z Krakowa dekoracje, kostiumy i wszelkie rekwizyty, które załadowane zostały do dwóch wagonów. (mk)

UWAGA CZYTELNICY!

W lipcu sobotnie dyżury porad i informacji prawnych dla Czytelników nie będą się odbywały — z powodu urlopu radcy prawnego Redakcji.

Najbliższy dyżur: 4 sierpnia (sobota) godz. 13—15 w lokalu Redakcji (ul. Wiślna 2, pok. 29).

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

ROZMAITOŚCI 19.30 „Klub kawalerów". **RAPSODYCZNY** 19.15 „Polonez Bogusławskiego". **CYRK „Poznań"** — Błonia godz. 19.

Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Śpiąca królewna" (USA). — **SZTUKA** 15.45, 18, 20.15 „Podrywacze" (fr.). **UCIECHA** 15.45, 18, 20.15 „Melonik i muzy"(ang.). **WANDA** 15.45, 18, 20.15 „Z rąk do rąk" (niem.-fr.-wł.). **WARSZAWA** 16, 19.30 „W 80 dni dookoła świata" (USA). **WOLNOŚĆ** 15.30, 18, 20.30 „Garbus" (fr.-wł.). **MŁ. GWARDIA** (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Jewdokia" (radz.). **CASSINO** (Bitwy pod Lenino) ok. 20.30 „Francuzka i miłość" (fr.). — — **KRAKUS** (Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Dwaj panowie N" (pol.). **WRZOS** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Kryptonim „Cicero" (USA). **ZUCH** (Krowoderska 8) 15, 17, 19 „Francis, muł który mówi" (USA). **MELODIA** (Zwierzyniecka 1) 15.45, 18, 20.15 „Maria Candelaria" (meks.). **KLEPARZ** (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Nafta" (pol.). **WISŁA** (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Gdzie diabeł nie może" (czesk.). **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Rywale przy kierownicy" (NRD). **MINIATURKA** (Franciszkańska 1) 15 Progr. dla dzieci; 16 „Gdy 202 nie odpowiada"; 17. 19.30 „Zmysły" (wł.). **SYGNAŁ** (Ogr. Strzel.) o zmroku „SOS Titanic" (ang.). **KULTURA** (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Kłopoty z miłością" (NRD). **ROTUNDA** (3 Maja 5) 16, 18, 20 „Ten który wrócił" (radz.). **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka) 17, 19 „Uczeń diabła" (USA).

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15 „Serce i szpada" (fr.-wł.). **M. SALA** 15, 17, 19 „Madame de..." (fr.-wł.). **ŚWIT** 16, 19 „Romeo i Julia" (ang.). **M. SALA** 15, 17, 19 „Przeżyłem swoją śmierć" (CSRS). **BALLADYNA, KOLOROWE** — nieczynne. **SFINKS** (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Komedianty" (pol.).

Telewizja

NA PONIEDZIAŁEK

Godz. 17.30 Przemówienie N. S. Chruszczowa — transmisja z Moskwy. 18.05 Z wizytą w Teatrze Brechta. 18.30 Film krótkometraż. 18.50 Kino krótkich filmów. — 19.30 Dziennik. 20.05 Tele-Echo. 20.35 Teatr TV: Konsekwentna żona. 22.05 Wiadomości.

NA WTOREK

Godz. 17.30 Progr. dla dzieci: Co zobaczymy i Teatrzyk dla przedszkolaków. 18.15 Na półkach księgarskich. 18.25 Aktualności. 18.55 Duże C — program public. 19.30 Dziennik. 20 Kuglarze — komedia. 22 Wiadomości.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — Muzea

WAWEL: Wschód w Zbiorach Wawelskich (godz. 9 do 14.30); **KOMNATY** (9—15). **ETNOGRAFICZNE**, Wolnica (9—15 i 16—20). **HISTORYCZNE**, Jana 12: Zbiory z dziejów Krakowa i wystawa: Dawne widoki Rynku Krakowskiego. **SUKIENNICE:** Malarstwo polsk. w. XVIII i XIX (10—15). **SZOŁAYSKICH**, pl. Szczepański 9: Polska sztuka cechowa (10—15). **ARCHEOLOGICZNE**, Jana 22: Archeologia polska; ul. **SENACKA 3:** „Sztuka śródziemnomorska i starożytna (10—14). **STARA BOŻNICA**, Szeroka (9—15). — **KRZYSZTOFORY**, Szczepańska 2: Wystawa rzeźb Wł. Hasiora (11—18). **BIBL. JAGIELLOŃSKA**, Mickiewicza 22: Hugo Kołłątaj (9—14 i 16—19). **PLANTY koło WAWELU:** Wystawa rzeźb Br. Chromego. **RYNEK GŁ. 25:** Wystawa rysunku klubu „MARG" (10—18). **RYNEK PODG.:** Wystawa — Morze i Jeziora (10—18).

Dyżury

CHIRURG.: Kopernika 21. **INTERN.:** Kopernika 17. **LARYNGOL.:** Kopernika 23. **OKULIST.:** Kopernika 38. **NEUROLOG.:** Kobierzyn. **GRUŹLICZY** dla mężczyzn: Prądnicka 80; dla kobiet: Wola Justowska.

POGOT. MO tel. 0-7, **STRAŻ POŻ.** tel. 0-8, **POGOT. RATUNK.** tel. 0-9; dla **PODGÓRZA** tel. 225-55. **N. HUTA: POGOT. MO** tel. 411-11, **POGOT. RATUNK.** tel. 422-22, **STRAŻ POŻ.** tel. 433-33. **PUNKTY INFORMACJI O USŁUGACH** tel. 0-11; **N. HUTA:** tel. 419—16.

Apteki

Długa 4, Karmelicka 23, Krakowska 19, Krowoderska 74, Zwierzyniecka 7, Rakowicka 12. N. Huta: Kocmyrzowska 18.

RÓŻNE

OGRÓD BOTANICZNY otwarty od godz. 8 do 19; **ZOOLOGICZNY** od 9 do 19.

Radio

NA PONIEDZIAŁEK

Godz. 17.00 Koncert słynnych solistów. Benedetti Michelangeli, Heifetz, Maria Callas. 17.35 Skrzynka interw. 17.45 Dziennik krak. 17.55 Przegląd czasopism krak. 18.05 Śpiewa zespół „Les Chaussettes Noires". 18.30 Wiadomości. 18.35 „Ekonom. problem tygodnia". 18.50 Pieśni. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Koncert życzeń. 20.30 Walce Straussa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 Zespół jazzowy. 22.00 Wieczory antyczne „O gadulstwie" fragm. dzieła Plutarcha. 22.30 Muzyka klasyczn. i romant. — 23.50 Wiadomości.

NA WTOREK

Godz. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Koncert. 7.30 Dziennik. 7.50 Koncert. 8.30 Wiadomości. 8.50 Muzyka. 9.00 Polska kapela. 9.30 Przegląd prasy liter. 9.40 „Węgierska puszta". 10.00 „Wesoły autobus". 11.00 Melodie baletowe. 11.20 Aud. oświat. 12.05 Wiadomości. 12.15 „W słonecznej Hiszpanii". 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Publicystyka ekonom. — 13.00 Tańce symfon. 13.25 „Ocalenie" pow. Conrada. 14.00 Koncert rozrywkowy. 15.00 Skandynawskie melodie. 15.30 Dla dzieci pow. 16.00 Wiadomości.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2, II p. TELEFONY: red. nacz. i sekretariat 246-78, sekretarz odp. 580-93 dział miejski i Nowej Huty 219-48, 546-34, dział sportowy 543-58, dział łączności z Czytelnikami 542-53. Poza tym centrala 23560-64 łączy na numery wewnętrzne: 22-sekretariat, 40-zecernia, 41-depesze. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kraków, ul. Wiślna 2. tel. 558-62, 588-41, 595-40. WARUNKI PRENUMERATY: mies. 12.50 zł, kwartalnie 37.50 zł, półrocznie 75 zł, rocznie 150 zł. Prenumeratę przyjmują: urzędy pocztowe nadawczo-oddawcze (posiadające doręczycieli) oraz delegatury i oddziały „Ruchu" (nie kioski) do 15 każdego miesiąca, na miesiąc następny. Zgłoszenia na prenumeratę zagraniczną przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, Wilcza 46, nr PKO 1-6-100024, nr telef. 84-958, OGŁOSZENIA przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Wiślna 2, tel. 553-40 oraz punkty: Tarnów, ul. Krakowska 23, tel. 650, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 10, tel. 501, Chrzanów, Al. Lenina 55, tel. 859, Nowa Huta, Plac Centralny — Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, I p., tel. 11-7-50, Żywiec, Kościuszki 61, tel. 179, Zakopane, Dom Turysty, Klub MPiK. Druk.: Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1. N—32

Mecz lekkoatletyczny USA-Polska

„ukoronowany" rekordem świata Oertera

■ Cenne zwycięstwo Polek 61:45

● Amerykanie wygrywają 131:81

DZIŚ o 3 nad ranem czasu warszawskiego, czyli w niedzielę o 7 wieczorem czasu miejscowego, zakończył się mecz lekkoatletyczny USA — Polska rozgrywany na stadionie „Stagg Field" w Chicago. Wspaniały sukces odniosły w nim nasze lekkoatletki, które pokonały zespół USA 61:45 (różnica 16 pkt.). Natomiast Amerykanie wygrali z naszym zespołem męskim 131:81.

W obydwu dniach zawodów, trybuny „Stagg Field" wypełniły się kompletem widzów, wśród których 80 procent stanowiła tamtejsza Polonia. W loży honorowej obok szeregu osobistości znajdowali się: **ambasador PRL w Stanach Zjednoczonych — Edward Drożniak, przewodniczący GKKFiT — Wł. Reczek oraz przewodniczący MKOl — A. Brundage.**

BRAWO POLKI!

B. SOBOTA

Kiedy po pierwszym dniu meczu nasze zawodniczki objęły prowadzenie nad kobiecym zespołem USA różnicą 6 pkt., nie było jeszcze wiadomo, czy w pozostałych konkurencjach utrzymamy wywalczoną przewagę. A jednak w drugim dniu nasze panie spisały się jeszcze lepiej. Wprawdzie pierwsza konkurencja nie wypadła pomyślnie, ponieważ w biegu na 200 m krakowianka **Sobota** musiała uznać wyższość Amerykanki. 1. **W. Brown** (USA) 23,9, 2. **Sobota** (P) 24,3, 3. **Smith** (USA) 24,5, 4. **Szyroka** (P) 24,8. Ale już w skoku wzwyż nasza **srebrna medalistka z Rzymu Bieda-Jóźwiakowska, wykazała swą wyższość nad konkurentkami,** uzyskując dobry wynik — 1.64 przed **B. Brown** (USA) i **Owczarek** (P), które skoczyły po 1,61 m 4. **Baskerville** (USA) 1.55 m.

DUBLETY POLEK NA 800 M I W DYSKU

Już po starcie do biegu na 800 m wszystko potwierdzało przedmeczowe opinie. Nowakowska i Żbikowska objęły prowadzenie i nie oddały go do końca. Tylko na ostatnich metrach ostro finiszująca Bennett, zagrażała Żbikowskiej, którą stać jednak było na odparcie ataku. 1. **Nowakowska** (P) 2.10,5, 2. **Żbikowska** (P) 2.12.5, 3. **Bennett** (USA) 2.12,8, 4. **Knott** (USA) 2.14,1.

Także w rzucie dyskiem **Rykowska** (51.23 m) oraz **Mojek** (47.27) zajęły dwa pierwsze miejsca. W trakcie konkurencji, przy przeliczaniu wyniku Rykowskiej z cali na metry podano, iż jej rezultat jest lepszy od rekordu Polski, co trybuny przyjęły z ogromnym entuzjazmem. Okazało się, że była to pomyłka. 3. **Shephard** 44.41, 4. **McCarthy** 40.00.

GORSI O 12 PKT.

J. SIDŁO

Znacznie lepiej spisali się nasi lekkoatleci w drugim dniu meczu. Amerykanie zdołali wywalczyć przewagę zaledwie 12 pkt., co jednak łącznie z ich przewagą po pierwszym dniu aż 38 pkt., dało zwycięstwo zespołowi USA różnicą 50 pkt. Jest to największa porażka, jaką zanotował nasz team w ciągu ostatnich lat.

Drugi dzień meczu zaczął się od porażki w biegu na 400 m ppł. 1. **Cawley** (USA) 50,9, 2. **Attenbury** (USA) 52,1, 3. **Makowski** (P) 52,9, 4. **Kumiszcze** (P) 54,2.

NASZ PIERWSZY DUBLET...

Pierwszy dublet zanotował nasz zespół męski w oszczepie. **Sidło** rzucając pod wiatr, odniósł pewne zwycięstwo, chociaż wynik — 75.23 m, nie jest nadzwyczajny. **Nikiciuk nie dał sobie odebrać** drugiego miejsca — 73.80, przed **Kowalakides** (USA) 73.63 i **Studneyem** (USA) 72.34.

I... ZWYCIĘSTWO NAD REKORDZISTĄ ŚWIATA

M. FOIK

Start na 200 m. Stawka doborowa: rekordzista świata Drayton, „błyskawica" Jones oraz Foik i Zieliński. Tym razem Foik wystartował świetnie, nie tracąc ani centymetra do rywali. Będzie sensacja, czy nie? Tak! Z wirażu pierwszy wybiega Polak, ale Drayton nie rezygnuje. Przyspiesza, zbliża się systematycznie. Ostatnie metry... Foik też przyspiesza i rzutem na taśmę zapewnia sobie największy sukces w długoletniej karierze. 1. Foik (P) 21.0, 2. Drayton (USA) 21.1, 3. Jones (USA) 21.1, 4.. Zieliński (P) 21.4.

W biegu na 800 m **Baran** był dopiero czwarty, w czasie 1.52,3. Ale bieg był pasjonujący, ponieważ o niespodziankę postarał się Bruszkowski (1.51,3), który przegrał tylko do **Duprée** (1.50,2), a pokonał na ostatnich metrach groźnego **Traynera** (1.51,5).

W tyczce do sensacji nie doszło a zresztą nikt na nią nie liczył. Wygrał **Morris** 4.66 przed **Kramerem** 4.56,5 m i **Gronowskim** 4.40. Czwarty był Sobota (2.14), który — chcąc nie chcąc — zastąpił kontuzjowanego tuż przed rozpoczęciem konkurencji — Krzesińskiego.

W biegu na 10.000 m przykre rozczarowanie. **Ożóg nie zdołał rozdzielić Amerykanów i zajął dopiero 3 miejsce w słabym czasie — 30.17,8 a Kierlewicz** miał czas — 30.58,4. Wygrał bieg **McCardle — 29.54,0** przed **Guthnechtem** 30.02,8.

Sztafetę 4×400 m wygrali Amerykanie w świetnym czasie 3.03,7. Nasza drużyna biegnąc w składzie: Kowalski, Swatowski, Gierajewski, Kluczek uzyskała wynik — 3.11,3.

REKORD ŚWIATA

A. OERTER

W rzucie dyskiem już w 3 kolejce **All Oerter** spełnił zapowiedź i osiągnął wspaniały wynik — 62.44,6. Jest to nowy rekord świata, zresztą odzyskany przez **Piątkowski** zajął drugie miejsce — 56.81 przed **Babką** 56.20 i **Begierem** 52.74.

ZWYCIĘSTWO „KRZYSIA" I DUBLET TRÓJSKOCZKÓW

Jako jedne z ostatnich zakończyły się: bieg na 3.000 m z przeszkodami i trójskok. W biegu tym triumfował rekordzista świata, Polak — Krzyszkowiak, który prowadząc stawkę rywali, na 400 m przed metą oderwał się od nich i minął metę, osiągając najlepszy tegoroczny wynik na świecie — 8.38,0 przed Youngiem 8.42,4. Foremanem 8.51,1 i Motylem 9.06,6.

W trójskoku zanotowaliśmy drugi w tym meczu (obok oszczepników) dublet naszych zawodników. Niespodzianką była jednak porażka Malcherczyka — 15.94 do młodego Jaskólskiego — 16.06, 3. Sharpe (USA) 15.73, 4. Stokes (USA) 15.40.

Pierwszy dzień meczu:

PIERWSZY dzień meczu lekkoatletycznego Polska—USA w Chicago przyniósł zdecydowane prowadzenie drużynie męskiej USA, aż 72:34. Natomiast w spotkaniu zespołów kobiecych Polki prowadziły 34:28. A więc o ile losy spotkania kobiet toczyły się w sobotę zgodnie z przewidywaniami, to w konkurencji mężczyzn gospodarze objęli prowadzenie różnicą aż 38 pkt.

A oto wyniki I dnia zawodów:

KOBIETY: 100 m: 1. Ciepła (P) 11,7 sek., 2. Mcguire (USA) 11,8 sek., 3. Szyroka (P) 11,9 sek., 4. J. Smith (USA) 12,2 sek. **80 m ppł.:** 1. Piątkowska (P) 11,0, 2. Parrish (USA) 11,2, 3. Krzyżańska (P) 11,2, 4. Terry (USA) 11,4, **skok w dal:** 1. White (USA) 6.06, 2. Krzesińska (P) 6.04, 3. Bibro (P) 5.61, 4. Mcguire (USA) 5.58, **pchnięcie kulą:** 1. Kowalczuk (P) 14.88, 2. Kiewleń (P) 14.68, 3. Rutledge (USA) 14.19, 4. Shephard (USA) 14.14, **oszczep:** 1. Davenport (USA) 45,64, 2. Trukawińska (P) 45.16, 3. Bochucińska (P) 44.64, 4. Mandyka (USA) 43,15, **sztafeta 4×100:** 1. USA (White, Smith, Mcguire, Brown) 45,7, 2. Polska (Ciepła, Sobota, Cerwin, Górecka) 45.7.

MĘŻCZYZNI: 100 m: 1. R. Hayes (USA) 11,3, 2. Sayers (USA) 10,4, 3. Foik (P) 10,5, 4. Zieliński (P) 10,5, **110 m ppł.:** 1. Tarr (USA) 13,6, 2. J. Hayes (USA) 13.6, 3. Muzyk (P) 14,9, 4. Bugała (P) 15,3 **400 m:** 1. Williams (USA) 46,7, 2. Saddler (USA) 46,7, 3. Kowalski (P) 47,4, 4. Kluczek (P) 47,6, **1500 m:** 1. Beatty (USA) 3.41,9, 2. Weisinger (USA) 3.42,5, 3. Baran (P) 3.42,7, 4. Szklarczyk (P) 3.46,8 **5.000 m:** 1. Zimny (P) 13,59.8, 2. Truex (USA) 14.06.4, 3. Boguszewicz (P) 14.11.5, 4. Clark (USA) 14,22,3, **sztafeta 4x100 m:** 1. USA (Jones, R. Hayes, Sayers, Rayton) 40 00. 2. Polska (Jóźkowiak, Zieliński, Karcz, Foik) 40.4, **skok w dal:** 1. Boston (USA) 7.54, 2. Warfield (USA) 7.41, 3. Gawron (P) 7.14, 4. Jaskólski (P) 7.02, **skok wzwyż:** 1. Johnson (USA) 2.14, 2. Czernik (P) 2.08, 3. Thomas (USA) 2.08, 4. Sobota (P) 2.00, **pchnięcie kulą:** 1. Long (USA) 19.44, 2. Gubner (USA) 19.32, 3. Sosgórnik (P) 18.11, 4. Komar (P) 17.01, **młot:** 1. Hall (USA) 65.50, 2. Connoly (USA) 64.36, 3. Ciepły (P) 63.68, 4. Rut (P) 63.35.

To Was zaciekawi

KWIATY OD „STELLI"

Kiedy Zimny zajął honorowe miejsce na podium zwycięzców, właśnie Stella Walasiewiczówna w imieniu organizatorów wręczyła rodakowi upominek. Liczna Polonia przyjęła to burzą oklasków

BRAWO CZERNIK

Czernik przeszedł wysokość 2.08 za drugim razem. Nie dokonał tej sztuki sławny Thomas. Niektórzy Polacy na stadionie okazali z tego powodu zadowolenie. Tylko jeden Czernik gorąco pragnął, aby przeciwnik jego przeszedł tę wysokość. I kiedy w trzeciej próbie Thomas nie strącił poprzeczki — skoczył — pierwszy złożył sympatycznemu Murzynowi gratulację.

— **Chciałem wygrać z Thomasem — to fakt,** ale na wysokości co najmniej 2.14 m.

ZA PÓŹNO, LUB ZA WCZEŚNIE

Wśród fachowców panuje opinia, że drużyna polska przyjechała do USA o kilka dni za późno, lub za wcześnie. Na aklimatyzację i przestawienie się z nocy na dzień nie było czasu i lepiej już było przyjechać do Chicago na kilkanaście godzin przed startem...

YOUNG WYGWIZDANY

Rzadko się zdarza, aby publiczność wygwizdała własnego zawodnika. A jednak Younga spotkała ta kara i to nie tylko od Polonii, ale także od Amerykanów. Na 400 m przed metą ostatkiem sił wyprzedził na moment Krzyszkowiaka (bieg na 3000 m z przesz.) i kiedy ten ostatni obejmował napowrót prowadzenie — został odepchnięty. Oczywiście Krzyszkowiak „obiegł" Younga i niezagrożony wygrał konkurencję, ale zawodnik USA otrzymał od publiczności należną „nagrodę", którą długo popamięta.

TURNIEJ TALENTÓW ZAKOŃCZONY

W finałowym spotkaniu „turnieju talentów", organizowanego przez Cracovię, pierwsze miejsce zajęła jedenastka „Juventus".

Na żużlowym torze

W KOLEJNYM spotkaniu żużlowym o mistrzostwo II ligi Wanda Nowa Huta pokonała wysoko Start Gniezno 53:21. Punkty zdobyli, dla Wandy — Jaroszewicz 11, Chwilczyński i Korus po 10, Kolenda 7, Z. Fijałkowski, Tomczyszyn i Stach 5, dla Startu — Kwarciński 13, Cieślewicz 5, Starzyński 3, Kujawski 2, Majewicz 1. Najlepszy czas uzyskał Jaroszewicz w I biegu — 83 sek. Spotkanie sędziował inż. Gołaszewski z Łodzi.

Reklamowany Truex przegrał z K. Zimnym

KIEDY spiker na stadionie w Chicago zapowiedział bieg na 5000 m, w naszym obozie napięcie wyraźnie wzrosło. Może wreszcie w tej konkurencji odniesiemy pierwsze zwycięstwo? Zresztą pytanie to zadawało sobie także 15 tys. emigrantów.

Tymczasem fachowcy amerykańscy „uśmiechali się", pewnie typując jako murowanego zwycięzcę w tym biegu — Truexa. Padł strzał i 4 zawodników: Truex i Clark oraz Zimny i Boguszewicz — wystartowało. Pierwsze okrążenia i wszystko przemawia za Amerykanami. Obydwaj znajdują się na czele, dyktując tempo. Boguszewicz dotrzymuje im kroku, ale Kazik Zimny biegnie jakoś ciężko i co kilkaset metrów pozostaje niebezpiecznie w tyle. Boguszewicz stara się więc rozdzielić duet amerykański i stosuje zwalnianie tempa. Pracuje na Zimnego — to widać.

Meta coraz bliżej i do taśmy jeszcze 1000 m. Wówczas Zimny decyduje się dopiero na włączenie do walki. Teraz on rozdziela przeciwników, bądź obejmuje prowadzenie. Tymczasem pierwsza niespodzianka... Clark zostaje w tyle i traci kontakt z trójką pozostałych biegaczy. Zimny decyduje się na wyraźne przyspieszenie tempa i rwie już do mety. Truex jest już za nim o 20 m w tyle. Boguszewicz trzeci.

Ostatnie okrążenie... Kazik biegnie jeszcze szybciej i jest już poza zasięgiem Truexa. Szał radości na trybunach, jakby mecz odbywał się w Warszawie, czy w Krakowie! Zimny przerywa taśmę — jest pierwszy, a dalsza kolejność nie ulega zmianie.

Wkrótce na najwyższym podium K. Zimny odbierał gratulacje, a jednocześnie dziękuje Boguszewiczowi za wydatną pomoc w pierwszej fazie biegu. Jedno zwycięstwo w tym dniu, ale dobre i to, jeśli się zważy, że właśnie Truex był murowanym faworytem. W opinii wielu fachowców uchodzi zresztą za kandydata do złotego medalu w Tokio.

Przedstawiamy drużynę mistrza Polski na sezon 1962 r. Polonię Bytom: (stoją od lewej) Marks, Dymarczyk, Grzegorczyk, Wieczorek, Pierzyna, Szymkowiak, (poniżej od lewej) Kempny, Lukoszczyk, Pogrzeba, Liberda, Jóźwiak. Fot — CAF

Mimo zwycięstwa Górnika 2:1

Polonia Bytom mistrzem Polski

Polonia Bytom — **Górnik** Zabrze 1:2 (1:0). Bramki zdobyli, dla Polonii — **Pogrzeba** w 32 min., dla Górnika — **Szołtysik** w 59 min. i **Musiałek** w 89 min. Sędziował p. **Marcinkowski** z Łodzi. Widzów ok. 20 tys.

Rewanżowy mecz Polonia — Górnik, rozegrany został na stadionie Ruchu w Chorzowie. Górnik mimo zwycięstwa 2:1 stracił mistrzowski tytuł, ponieważ w pierwszym spotkaniu przegrał z Polonią 1:4 a o pierwszym miejscu w ekstraklasie decydowała lepsza różnica bramek.

Po meczu liczni kibice bytomskiej jedenastki wbiegli na murawę boiska i znieśli swych pupilów na ramionach do szatni. **Serdecznie gratulujemy sympatycznej drużynie Szymkowiaka, Liberdy i Grzegorczyka zdobycia zasłużenie tytułu mistrza Polski. (F)**

ZAGŁĘBIE — ODRA

W SOSNOWCU, piłkarze Zagłębia wygrali z Odrą Opole 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Kosider. Sędziował p. Maćkowiak z Poznania. Widzów 10 tys.

Po porażce w Opolu 0:1, tym razem Zagłębie wygrało w identycznych rozmiarach i dzięki lepszej różnicy bramek w rozgrywkach grupowych, zajęło 3 miejsce w lidze.

Do całkowitego zakończenia rozgrywek w ekstraklasie pozostało do rozegrania zaległe spotkanie ŁKS — Lechia. Aktualna kolejność drużyn przedstawia się następująco:

1. Polonia Bytom
2. Górnik Zabrze
3. Zagłębie
4. Odra Opole
5. Legia W-wa
6. Wisła Kraków
7. Arkonia
8. Ruch Chorzów

9 i 10 ex aequo ŁKS i Lechia

11. Lech Poznań
12. Gwardia W-wa
13. Stal Mielec
14. Cracovia

Junierzy Unii w ćwierćfinale

W rewanżowym spotkaniu piłkarskim z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski juniorów tarnowska Unia po słabej grze zremisowała z MZKS Krosno 2:2 (2:1). Bramki zdobyli: dla Unii — Kolarz i Poręba, a dla MZKS — Matelowski i Lotkiewicz. Sędziował p. Stec z Lublina.

Mimo remisu piłkarze tarnowscy awansowali do ćwierćfinału rozgrywek, gdyż w pierwszym spotkaniu pokonali w Krośnie juniorów MZKS 2.0. Przeciwnikiem Unii w ćwierćfinale będzie zespół ŁKS.

(kul.)

echo SPORTOWE

Z kraju

POZNAŃ. W międzynarodowym meczu piłkarskim Lech zremisował z Vorvaertsem Cottbus 2:2.

WARSZAWA. Po pierwszym dniu zawodów pływackich reprezentacji Białorusi i Warszawy, prowadzą Polacy 67:64.

ŁÓDŹ. Mistrzem CRZZ w kolarstwie został Eugeniusz Królak. Drugie miejsce zajął Kudra.

TORUŃ. Odbyła się tu II eliminacja do motocrossowych mistrzostw Polski. W poszczególnych klasach zwyciężyli: 125 ccm — Kaczorowski, 175 — Hennek, 250 — Lekko, 350 — Kanas.

ZIELONA GÓRA. Przy udziale 400 zawodniczek i zawodników odbyły się mistrzostwa LZS. W klasyfikacji zespołowej zwyciężył Poznań, przed Szczecinem i Warszawą. W czasie zawodów Jarosz (Szczecin) ustanowił rekord zrzeszenia w biegu na 110 m ppł — 15,6 sek.

KATOWICE. Zespoły Słubii i Unii Łódź uzyskały awans do I ligi piłki ręcznej mężczyzn.

TOTEK

W OSTATNIM ciągnieniu gry liczbowej Toto-Lotek wylosowano następujące liczby: 5, 8, 22, 33, 39, 48 oraz jako dodatkową liczbę — 14.

W „Dniu Spółdzielczości"

Cracovia — Tarnovia 10:0

W RAMACH „Dnia Spółdzielczości" i z okazji 10-lecia Startu, Wojewódzka Komisja Sportowa ZS Start zorganizowała kilka imprez sportowych dla swoich członków. Najciekawszą z nich było spotkanie finałowe spartakiady wojewódzkiej w piłce nożnej, w którym Cracovia pokonała Tarnovię 10:0 (3:0). Piłkarze biało-czerwonych, którzy do tego spotkania wystąpili w pełnym, ligowym składzie, nie natrafili w trzecioligowcach z Tarnowa na silnego przeciwnika i mieli przez cały mecz zdecydowaną przewagę. Łupem bramkowym podzielili się: Frasek (3), Jarczyk (2), Hausner (2), Ziąbka (2) oraz Malarz (1).

Pierwsze miejsce w turnieju koszykówki mężczyzn i puchar Rady Wojewódzkiej ZS „Start" zdobyła Cracovia, która w finałowym spotkaniu pokonała Juvenię 39:14 (16:6), mając najlepszego zawodnika w Gąsiorze. Następne miejsca zajęli: 2. Juvenia, 3. Podgórze, 4. Gorce Nowy Targ.

W turnieju siatkówki mężczyzn najlepszą drużyną okazał się Nadwiślan przed Międzyspółdzielnianym Klubem Sportowym Tarnów i Sokołem z Bochni.

W rozgrywkach szachowych pierwsze miejsce zdobyła Juvenia I przed Juvenią II i Cracovią. Poza tym rozegrane zostały regaty kajakowe i wioślarskie. Organizacja imprez, spoczywająca w rękach mgr Grabeusza — bardzo sprawna. (Kas)

Remis Hutnika

GÓRNIK RADLIN — HUTNIK NOWA HUTA 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Hutnika — Szydło, a dla Górnika — Hibner.

W pozostałych spotkaniach o wejście do II ligi padły następujące rozstrzygnięcia: Polonia Warszawa — Motor 2:0, Gryf — Lechia Zielona Góra 3:0, Mazur — Start Łódź 0:7, Olimpia — Górnik Thorez 0:3, Dąb — Pogoń 4:0, Czarni Słupsk — Polonia Gdańsk 0:1, KSZO Ostrowiec — Stal Stalowa Wola 2:1.

Ze świata

MOSKWA. Podczas lekkoatletycznych zawodów o Memoriał braci Znamieńskich rzut młotem wygrał Bałtowski (ZSRR) 68,17 m, bieg na 400 m ppł. Morale (Włochy) 50,9 sek., 400 m Singh (India) 46,8 sek., 200 m Tujakow (ZSRR) 20,9 sek.

POCZDAM. Podczas mityngu lekkoatletycznego Grodotzky przebiegł 10 km w 28,49,4 min.

CHICAGO. Znany pływak amerykański Steckles ustanowił rekord świata w wyścigu na 400 m stylem zmiennym, uzyskując rezultat 4.51.4 min.

RZYM. Polscy hokeiści na trawie wygrali turniej międzynarodowy z udziałem: Włoch, Francji i Hiszpanii.

TENIS

W tenisowych mistrzostwach okręgu juniorów w grze pojedynczej dziewcząt 1 miejsce zajęła Białek (Chełmek), a wśród chłopców Niziołek (Chełmek). Ten ostatni zdobył tym samym puchar ufundowany przez J. Chebdę.